

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 6/2012 (2442) Rok LIII 5.2.2012

20 stycznia 2012 r. odszedł
**ks. inf.
Witold Kiedrowski**



11 lutego 2012 r.

Światowy Dzień Chorego

**Wstań, idź,
twoja wiara
cię uzdrowiła**

Orędzie Benedykta XVI

str. 2



1,55 €

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

fot. K. Nowosielska-Augustyński

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA XX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO – 11 LUTEGO 2012 R.

Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła (Łk 17, 19)



foto: T. Różycki

Drodzy bracia i siostry!

Z okazji Światowego Dnia Chorego, który będziemy obchodzili 11 lutego 2012 r., we wspomnienie Najświętszej Maryji Panny z Lourdes, pragnę ponowić moją duchową bliskość ze wszystkimi chorymi, którzy przebywają w szpitalach i innych domach opieki zdrowotnej, bądź są pielęgowani w domach rodzinnych, i zapewnić wszystkim o trosce i miłości całego Kościoła. Przyjmując wielkodusznie i z miłością każde ludzkie życie, przede wszystkim słabe i chore, chrześcijanin w szczególnie sposób daje swoje ewangeliczne świadectwo, biorąc przykład z Chrystusa, który pochylał się nad materialnymi i duchowymi chorobami człowieka, aby je leczyć.

1. W tym roku, stanowiącym przygotowaniem do zbliżającego się uroczystego Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony w Niemczech 11 lutego 2013 r. i poświęcony wzorcowej postaci ewangelicznego Samarytanina (por. Łk 10, 29–37), chciałbym położyć nacisk na „sakramenty uzdrowienia”, tzn. sakrament pokuty i pojednania, a także sakrament namaszczenia chorych, które osiągają swoją naturalną pełnię w Komunii eucharystycznej.

Spotkanie Jezusa z dziesięcioma trędowatymi, opowiedziane w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 17, 11–19), a w szczególności słowa, które Chrystus Pan kieruje do jednego z nich: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 19), pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim

mogą rzeczywiście doświadczyć, że kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1–12).

Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pełen zdumienia i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność. Pozwala dostrzec, że odzyskane zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: twoja wiara cię uzdrowiła. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewnym, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie. Wyzdrowienie fizyczne, wyraz głębszego uzdrowienia, ukazuje tym samym, jakie znaczenie ma dla Chrystusa cały człowiek, z duszą i ciałem. Każdy sakrament zresztą wyraża i uobecnia bliskość samego Boga, który w sposób absolutnie bezinteresowny „dociera do nas poprzez rzeczy materialne,

(...) którymi się postuguje, czyniąc je narzędziem służącym naszemu spotkaniu z Nim” (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 1 kwietnia 2010 r.). „Staje się widoczna jedność stworzenia i odkupienia. Sakramenty są wyrazem cielesności naszej wiary, która obejmuje ciało i duszę – całego człowieka” (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 21 kwietnia 2011 r.).

Głównym zadaniem Kościoła jest z pewnością głoszenie królestwa Bożego, „ale właśnie samo to głoszenie powinno być procesem uzdrawiania: »bym opatrywał rany serc złamanych« (Iz 61, 1)” (tamże), zgodnie z misją powierzoną uczniom przez Jezusa (por. Łk 9, 1–2; Mt 10, 1. 5–14; Mk 6, 7–13). Związek między zdrowiem fizycznym i odnową zranionej duszy pomaga nam zatem lepiej zrozumieć „sakramenty uzdrowienia”.

2. Na sakramencie pokuty często skupiała się refleksja pasterzy Kościoła, właśnie ze względu na jego wielkie znaczenie na drodze życia chrześcijańskiego, ponieważ „cała skuteczność pokuty polega na przywróceniu nam łaski Bożej i zjednoczeniu nas w przyjaźni z Bogiem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1468). Kościół, nadal głosząc przebaczenie i pojednanie, o którym mówił Jezus, nieustannie zachęca całą ludzkość do nawrócenia się i wiary w Ewangelię. Apeluje słowami apostoła Pawła: „W imieniu Chrystusa spełniamy postanowienie jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20). Jezus w swoim życiu głosi i uobecnia miłosierdzie Ojca. Przyszedł nie po to, by potępiać, lecz by przebaczać i zbawiać, by dawać nadzieję także w najgłębszych mrokach cierpienia i grzechu, by obdarzać życiem wiecznym; toteż w sakramencie pokuty, dzięki „lekarstwu spowiedzi”, doświadczenie grzechu nie przeradza się w rozpacz, lecz spotyka się z Miłością, która przebacza i przemienia (por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Reconciliatio et poenitentia*, 31)

ciąg dalszy na str. 8



„Spotkanie Jezusa z dziesięcioma trędowatymi.” (Palermo, Syrylia)



fot. P. Fedorowicz

Odszedł ks. inf. Witold Kiedrowski

W piątek 20 stycznia 2012 r. o godzinie 13. zmarł w szpitalu Leopold Bellan w Paryżu Ksiądz Infułat Witold Kiedrowski, będąc w 76 roku kapłaństwa i w setnym roku życia.

Odszedł od nas Wielki Polak, Wybitny Kapłan, Generał Wojska Polskiego. Ojczyzna i Kościół zawdzięczają Mu wiele wspaniałych dokonań w dziedzinie edukacji, kultury, stosunków społecznych, politycznych, akcji humanitarnych, a nade wszystko – w zakresie bogatej działalności ewangelizacyjnej.

Wielkość człowieka wyrażają ostatnie chwile życia. Ksiądz Infułat finiszował w sposób naprawdę olimpijski. Spotykając go w czasie ostatnich dni życia, kiedy zanosłem mu Komunię Świętą, miałem niepowtarzalną szansę doświadczać jego postawy wiary. Był spokojny. Powtarzał: „Niech będzie tak, jak zdecyduje Pan Jezus”. W przeddzień śmierci, kiedy nie był już w stanie spożyć całej Hostii, poprosił, żeby potamać Ją na małe cząsteczki i rozdać obecnym w sali nazaretankom i księżom. W dziękczynieniu z pogodną twarzą powtórzył kilkakrotnie: „Niech nas zawsze tak łączy ten sam Pan Jezus”.

Ksiądz Infułat Witold Kiedrowski był olbrzymem w głoszeniu Słowa Bożego, postudze sakramentalnej i trosce o powierzanych mu wiernych. Po udanej przecież ucieczce z rąk hitlerowców dobrowolnie wrócił do niewoli, ponieważ – jak mówił – „Byłem, bądź co bądź, kapelanem tych 300 rannych polskich żołnierzy”. Kapłaństwo to także zdolność składanie siebie samego w ofierze – „bycia żertwą”. On czynił to w życiu tyle razy! Ot, choćby podczas przesłuchania w Alei Szucha. Kiedy gestapowiec deptał i miażdżył mu kości dłoni, miał siłę do tego, żeby nie wydać innych. Czerpał ją ze słów Pana Jezusa: „Za nich ja poświęcam siebie”. Ten sam głęboko kapłański duch towarzyszył mu do ostatniego tchnienia. Nie schodził ze szpitalnego krzyża. Trwał i wytrwał. Rozważaliśmy razem fakt, że sam Pan Jezus przez 30 lat przygotowywał się do 3 lat ewangelizacji, a najwięcej dokonał podczas 3 godzin na krzyżu. Ksiądz Infułat umacniały słowa Błogostawionego Jana Pawła II: „Non abbiate paura!” („Nie lękajcie się!”). Tak potrafił i on doświadczać i przeżywać kapłaństwo „do głębi” i „do końca”. Jak przystało na polskiego generała, nie czuł lęku w obliczu śmierci. Dzięki niezłomnej strategii wiary widział dalej: „Szedł spokojnie na spotkanie ze swoim Zmartwychwstałym Mistrzem”. Podobnie jak Mojżesz doprowadził Lud Wybrany do granic Ziemi Obiecanej, tak samo Ksiądz Infułat zatrzymał się u progu 100 lat życia, by... wkroczyć wprost do Niebieskiej Ziemi Obiecanej. Ostatnie jego słowa: „O, Niepokalana! O Niepokalana! O Niepokalana!”. Nie wiem, czy Ją zobaczył. Wierzę, że tak jak towarzyszyła mu przez całe życie, z pewnością towarzyszyła mu w przejściu do Domu Ojca.

Wdzięczność serca starajmy się wyrazić przez modlitwę w Jego intencji. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie – niech odpoczywa w pokoju.

*Ks. dr Krystian Gawron
Wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*

Telegram... z żalem

Tak życzę jnie... szkoda, że nie ma go już pośród nas. Żal, że musiał odjść na zarusze i więcj nigdy nie posłuchamy jego mądrych i jednocześnie tak bardzo ludzkich słów. Przyszliśmy się przecież od lat, od dziesięcioleci, że zawsze można na niego liczyć, że wciąż jest i że słybać jego zapadający w pamięć i w sumienia głos. Był z nami we wszystkich najważniejszych chwilach: naszego emigracyjnego, francuskiego żywota, życia Polski, ale i jego kapłańskich losów. Wiedzieliśmy, że zaraz przyjdzie i czekaliśmy na jego kolejne kazanie. Liczyliśmy, że zabierze głos, mądrze i przajmu jąco! Miał przecież rzaaki, nie: poitykany już dzisiaj zły często dar trufiania do ludzkich serc i umysłów. I to bez względu na wiek i status słuchaczy. Potrzeba rozmawiać ze starszymi i przekonywać młodzież, mówić do kolejnych pokoleń Polaków i do każdego z nas z osobna. W tym znaczeniu należał do pokolenia Jana Pawła II, był jakby jego nastawcą, a może i poprzednikiem, porównajmy słuchaczy nauką Chrystusa, płynącą z niej nadzieją, miłością, uniwersalizmem, ale i polskim patriotyzmem. Jednocześnie była to zarusze „generalska” prosta i jednoznaczna mowa, bez ogródek. Chociaż zarusze, jak pamiętamy, w porwiał słowa łagodnie, zrozumieliśmy ale każdego językiem: polskim czy francuskim. I mimo, że był raczj introwerzykiem, o niemal nieśmiałym uśmiechu i łagodnych oczach, miał wobec słuchaczy trudne, twarde wymagania moralne. Przy tym nie był wcale oderwanym od życia, niedostępnym, książkowym bobaterem, enyklepcyycznym hasłem z przeszłości. Lubil przecież swój kaznodzijskie powołanie, cieszył się, że może porwadać, że go słuchają, że może dzielić się bogactwem swojej wiary i życiowego świadectwa. Był szczęśliwym kapłaństwem wśród swoich rodaków we Francji. I to dzięki temu Ksiądz Infułat Witold Kiedrowski w pisuje się dzisiaj na zarusze w niezwykłe dziedzictwo, w ciągłość dziedzictwa, które parę lat temu nazwano... Wielką Emigracją. A jednak szkoda, że musiał już odjść. I żal.

P.O.



fot. P. Fedorowicz



LITURGIA SŁOWA V Niedziela Zwykła Rok B

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 9, 16–19. 22–23

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian
Bracia: Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Błada mi, gdybym nie głosił Ewangelii. Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. Jakąż, przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak, więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla słabych stałem się jak słaby, aby pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

EWANGELIA

Mk 1, 29–39

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Jezus po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On zbliżył się do niej i ująwszy ją za rękę podniósł. Gorączka ją opuściła i ustugiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedzieli, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. □

Naśladować Chrystusa w modlitwie i cierpieniu

W dzisiejszej Ewangelii widzimy Chrystusa w dwóch ważnych momentach: podczas modlitwy i uzdrawiania chorych.

Po wyjściu z synagogi, czyli po chwilach spędzonych na modlitwie, Pan Jezus udaje się do domu Szymona i Andrzeja, gdzie uzdrawia z gorączki teściową Szymona. „Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił”.

Uzdrawianie chorych, wypędzanie z ludzi złych duchów musiało trwać do późnej nocy. Niewiele więc zostało Chrystusowi czasu na nocny odpoczynek. Pan Jezus skraca jeszcze bardziej czas tego odpoczynku, ponieważ jak mówi dzisiejsza Ewangelia: „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne i tam się modlił”.

Wypędzanie z ludzi złych duchów, uzdrawianie ich z różnych chorób i dolegliwości było bardzo wyczerpującym zajęciem i kosztowało Chrystusa wiele duchowej energii. Świadczy o tym wydarzenie, które zanotował w swojej Ewangelii św. Marek. Kiedy po przepchnięciu się przez tłum dotknęła Chrystusa kobieta od 12 lat cierpiąca na krwotok i została cudownie uzdrowiona, Pan Jezus od razu zauważył, „że moc wyszła od Niego”.

Duchową moc potrzebną do uzdrawiania ludzi, wypędzania złych duchów, nauczania, czerpał Pan Jezus z modlitwy. Chwile spędzone w odosobnieniu na rozmowie z Ojcem były dla Niego

czasem duchowej odnowy, nabrania nowej mocy. Gdy w tym świetle popatrzymy na modlącego się Chrystusa, to na pewno nie będziemy się dziwić, że Ewangelisci tyle razy mówią o Jego modlitwie. Wszystkie najważniejsze momenty z życia Jezusa poprzedzone były modlitwą.

Modlitwa powinna poprzedzać również wszystkie najważniejsze momenty naszego życia. Modlący się Chrystus uczy nas dzisiaj, że przed każdą ważną decyzją życia nie tylko powinniśmy się radzić mądrych ludzi, przyjaciół, ale przede wszystkim radzić się i pytać w modlitwie samego Boga, szukać Jego światła.

Naśladowanie Pana Jezusa w modlitwie jest dzisiaj dla nas szczególnie aktualne. Przesadna aktywność, szalone tempo życia, rozbijają nas wewnątrz, czynią nas bezmyślnymi automatami, powodują wewnętrzną pustkę. Ciągła krzątanina, ciągła aktywność, ciągła praca nie wypełnią nas bez reszty. Jesteśmy bowiem nie tylko obywatelami ziemi, lecz także nieba. Potrzeba nam więc czegoś więcej. Tak jak uczy nas swym przykładem Chrystus, jedynym skutecznym lekarstwem na to, aby nieustannie duchowo się odradzać, jest modlitwa. Dlatego za przykładem Jezusa powinniśmy starać się znajdować czas na modlitwę, na spotkanie w ciszy z samym sobą i z naszym Ojcem.

W czasie tych cudownych chwil możemy wylać przed Bogiem całą naszą duszę. Złożyć w Jego Ojcowskie dłonie wszystkie nasze troski i niepokoje. Bo jak słusznie zauważył św. Jan Złotousty: „modlitwa jest azylem dla wszystkich naszych trosk”.

Doskonale rozumieją to ludzie starsi, chorzy, przykuci do łóżka bóleści. Już niedługo, bo 11 lutego, będziemy w szczególny sposób solidaryzować się z tymi osobami, które poprzez swoją niemożność ciała, pozostają w domach i tam przeżywają swoją łączność z Bogiem. To one mogłyby powiedzieć, jak modlitwa wpływa na ich życie, ile modlitwa daje im siły do codziennego znoszenia niedogodności. Właśnie człowiek chory, zdany na Boga, na modlitwę, pokazuje nam, na czym polega prawdziwa jedność z Chrystusem. Pokazuje, że właśnie modlitwa jest tym, co dodaje i siły, i otuchy.

Niech dzisiejsza Ewangelia będzie dla nas motywacją do szukania Boga na modlitwie, do prowadzenia swoich codziennych zajęć razem z Bogiem. Bo tylko Bóg daje nam siły, które pozwolą przezwyciężać wszelkie trudności, a szczególnie te związane z naszą chorobą.

Polecamy też w tych dniach naszym bliskim chorym, którzy zmagają się z cierpieniem i prosimy dla nich o siły do mężnego znoszenia ludzkich niedomagań. □

Ks. Piotr Szot



SAKRAMENT CHORYCH WIDZIANY „OD DRUGIEJ STRONY”

Ks. Andrzej Szymański

Znaki łaski

Sakrament chorych od dzieciństwa ki jarzyłem z ostatnim namaszczaniem. Gądy medycyna jest bezsilna, lekarze nie mogą pomóc, trzeba wezwać księdza, aby namaścić i po bożemu uyprawił człowieka na tamten świat. Obraz ten utrwalił ją zresztą film i literatura.

Z tekstem modlitwy, która towarzyszy znakowi namaszczania, zetknąłem się dopiero na IV roku seminarium: „Przez to święte namaszczanie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż ciębie łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. Pamiętam, że ks. profesor zwracał nam, wtedy jeszcze klerykom, uwagę, że to sakrament chorych udzielany chorym, a nie żadne ostatnie namaszczanie, chociaż w liturgii istnieje tzw. wiatyk, czyli ostatnia komunie św., pokarm na drogę do wieczności.

Przez 11 lat mojego kapłaństwa sakramentu chorych udzieliłem pewnie kilkaset razy. Szczególnie często zdarzało się to podczas mojej pięcioletniej postugi jako kapelana Szpitala Śródmiejskiego. W sakramencie tym w sposób wyjątkowy doświadczyłem działania Boga. Kapłan jako szafarz jest z boku spotkania chorego człowieka z miłosiernym Bogiem. Przekonałem się o tym będąc neoprezbiterem w Warce.

Wieczorem jakiś człowiek dobija się na plebanie. Wyglądam przez okno i pytam:

– O co chodzi?

– Mój ojciec umiera! Może ksiądz przyjechać?

Pośpiesznie ubieram się, biegnę do kościoła po komunie i oleje święte i już po paru minutach jedziemy na wioskę oddaloną o 3 km. Wchodzę do chaty i widzę w izbie (to była izba, w odróżnieniu od pokoju) człowieka leżącego na tóżku, wokół którego stało wiele zapłakanych osób (pewnie z rodziny), na stole nakrytym białym obrusem stał krzyż i zapalona gromnica.

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – mówię.

Wszyscy jak na komendę odwrócili się w moją stronę i nic nie mówiąc, szybko wyszli zamykając za sobą drzwi. Podchodzę do chorego, mówię:

– Szczęść Boże! Jestem księdzem, przyszedłem wypowiadać Pana, udzielić komunii i sakramentu chorych.

– Cieszę się, że ksiądz przyszedł. Czekaliśmy na księdza.

To była długa spowiedź z życia. Udzieliłem rozgrzeszenia, potem chory przyjął komunie i sakrament chorych. Pożegnałem się i za drzwiami spotkałem sptakaną rodzinę.

– Co ksiądz tak długo tam robił? – pytają.

– Spowiadałem.

– Jak to ksiądz spowiadał?

– Normalnie, po polsku! – odpowiedziałem trochę zirytowany.

– Przecież to niemożliwe – mówi jakaś pani. – Ojciec od lat choruje na alzheimera, codziennie się nim opiekuję i od 7 lat nie wypowiedział ani jednego słowa. Jest jak roślina. Od rana miał kłopoty z oddychaniem, wezwałem pogotowie i lekarz powiedział, że to jest agonia. Przyjechała rodzina, a brat pojechał po księdza, żeby namaścić tatę.

– Co pani opowiada, jakie 7 lat? – wchodzę z powrotem do izby, podchodzę do chorego.

– Proszę pana, halo, pamięta mnie pan? Przed chwilą rozmawialiśmy – widzę lekko zamglone oczy patrzące gdzieś w dal, zero reakcji. Zrobiło mi się gorąco, ciarki przeszły mi po plecach. Wróciliśmy w milczeniu. Syn chorego, który mnie wioził, płakał, a ja w duchu śpiewałem Te Deum „Ciebie Boga wystawiamy ...”.

Czasem boimy się poprosić księdza, żeby nie przestraszyć chorego. W księgach metrykalnych, gdzie spisywane są akty zgonu, jest rubryka: „Kto udzielił sakramentów”. Szkoda, że siostra częściej wpisuje kreskę niż nazwisko kapłana. Pamiętam gdy byłem wikarym w Warszawie, podczas kolędy, w jednym z mieszkań poprosiła mnie kobieta:

– Mąż jest ciężko chory, to emerytowany putkownik, od lat nie był u spowiedzi, leży w pokoju obok. Może ksiądz by porozmawiał z nim, jakoś go przekonał i namówił na spowiedź?

Wchodzę do pokoju chorego.

– Szczęść Boże, Panie Antoni!

– Dzień dobry księdzu.

Nie wiem, od czego zacząć, więc walę prosto z mostu:

– Żona prosiła mnie, żeby Pana wypowiadał i udzielił sakramentu chorych. Możemy się umówić?

– Dobrze.

– Może być jutro rano?

– Tak jest!

Nie minęła minuta, a ja byłem już w pokoju gdzie czekała rodzina.

– Wyrzucił księdza? – pyta żona.

– Nie umówiliśmy się na jutro rano. Przyjdę z komunie i olejami świętymi.

Zdziwienia na ich twarzach nie potrafię opisać. Było wielkie.

We wspomnianym wcześniej Szpi-



fol. K. Rudak

talu Śródmiejskim doświadczyłem chyba wszystkich możliwych postaw – od głębokiej wiary do niespotykanej na co dzień zatwardziałości. Pewna młoda dziewczyna umierała na nowotwór. Stojąc przy niej nie wiedziałem, co powiedzieć, a do tego pewnie miałem jakąś przerażoną minę, bo zamiast ją ją, to ona mnie zaczęła pocieszać:

– Niech ksiądz się nie martwi. Cieszę się, że pojednana z Bogiem i z Chrystusem w sercu będę mogła odejść. Każdy musi kiedyś umrzeć. Jedni wcześniej, inni później. Ja dziękuję Bogu za moje 29 lat życia we wspaniałej rodzinie. Do zobaczenia w niebie.

Codziennie rano przychodziłem do szpitala. Następnego dnia już jej nie zastałem. Była w niebie. Nie brakowało też takich sytuacji, kiedy stawałem przy tóżku umierającego człowieka, a on prosił żebym odszedł i odwracał się tyłem.

Żle by się stało i w żadnym wypadku nie jest moją intencją potężenie sakramentu chorych ze śmiercią. Zdecydowana większość osób, które „namaściłem”, żyje i to całkiem zdrowo. Byłem już w Komorowie, gdy kilka lat temu zadzwoniła do mnie kuzynka i poprosiła, bym szybko przyjechał do szpitala w Warszawie, bo jej ojciec, a mój wuj, miał wylew i jego stan jest bardzo ciężki. Pojechałem. Wujek był przytomny, ale sparaliżowany. Nie mógł mówić ani ruszyć ręką czy nogą. Rozgrzeszyłem go i udzieliłem sakramentu chorych. On jest lekarzem i lekarze, którzy go leczyci jednoznacznie orzekli, że to wyjątkowy przypadek. Po tygodniu wujek opuścił szpital na własnych nogach.

Będąc ludźmi wiary, nie bójmy się sakramentów. Zawierajmy nasze życie w zdrowiu i chorobie Wszechmogącemu Bogu, ufając, że On w swojej opatrności będzie nas i naszych bliskich prowadził ku życiu wiecznemu w chwale nieba. □



Ksiądz Witold Kiedrowski urodził się 16 kwietnia 1912 r. w miejscowości Buk Pomorski (ówczesne Buchwalde), który już po pierwszym rozbiore Polski w 1795 r. znalazł się w zaborze pruskim i wrócił do Polski dopiero w 1920 r.

Rodzice: Jan Kiedrowski z pomorskiej gałęzi rodu Lew Kiedrowskich i Antonina z domu Wilamowska nadali synowi imię Witold na pamiątkę Wielkiego Księcia Litewskiego, który przyczynił się do pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem.

Witold Kiedrowski został ochrzczony 21 kwietnia 1912 r. w parafialnym kościele pw. św. Michała Archanioła we wsi Linowo. Z kościołem sąsiaduje cmentarz, na którym chowano kolejne pokolenia Kiedrowskich.

Do rodzinnego majątku należało również jezioro, gdzie narodziło się wielkie hobby ks. Kiedrowskiego – wędkarstwo.

W wieku pięciu lat mały Witek poszedł do szkoły powszechnej w Buku Pomorskim. Już pierwszego dnia naraził się dyrektorowi łamiąc zakaz mówienia w szkole po polsku.

Mając dziesięć lat, w 1922 r., zdał do gimnazjum klasycznego w Brodnicy. Ukończył je egzaminem maturalnym w 1930 r.

W latach 1930–1935 uczęszczał do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a 15 czerwca 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Stanisława Okoniewskiego.

Prymicyjną Mszę św. odprawił w parafialnym kościele w Linowie.

Pierwszą pracę jako wikary podjął w parafii

FAKTY I DATY Z BIOGRAFII

(1912–2012)

Śp. ks. inf. Witold Kiedrowski

Chrystusa Króla w Toruniu, następną była parafia w Wąbrzeźnie, kolejną – parafia św. Janów w Toruniu i ponownie Wąbrzeźno, gdzie został również katechetą w miejscowym liceum.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i wcielony do 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty Armii „Pomorze” jako kapelan kompanii sanitarniej numer 803. Po walkach na granicy Prus Wschodnich wziął udział w bitwie nad Bzurą, został ranny pod Sannikami i jako jeńiec uwięziony w Gąbinie. Udało mu się uciec, ale dobrowolnie powrócił do Gąbina, aby opiekować się rannymi żołnierzami. Następnie odpowiadał za ich transport do szpitala w Gostyninie i Kutnie, gdzie został aresztowany w wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. Pod przybranym nazwiskiem, jako Jan Jasiński, uciekł i przedostał się do Warszawy.

Dzięki działaczom Stronnictwa Pracy A. Antczakowi i Z. Felczakowi, znajomym z Torunia, po kolejnej zmianie nazwiska, jako Witold Kołodko, rozpoczął współpracę z Departamentem Prasy i Informacji przy Delegaturze Rządu na Kraj. Jego zadanie polegało na nastuchu zagranicznych wiadomości radiowych oraz redagowaniu i powielaniu codziennego biuletynu informacyjnego. 27 stycznia 1942 r., z materiałami gotowymi do powielania, został aresztowany i przewieziony do katowni Gestapo w Alei Szucha, a stamtąd po trzech miesiącach tortur, z wyrokiem śmierci – na Pawiak, czyli do największego więzienia politycznego na terenie Polski. W stanie głodowej agonii przeniesiono go z pojedynczej celi do zbiorowej, gdzie został odratowany przez współwięźniów.

Wciąż z wyrokiem śmierci trafił 18 stycznia 1943 r. do obozu na Majdanku. Zachorował na tyfus. Przed komorą gazową uratował go kolega z gimnazjum w Brodnicy, J. Klonowski, który był lekarzem więźniów. Następnie wspólnie – dr Klonowski i Witold Kołodko jako aptekarz – za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża i Polskiej Rady Opiekuńczej organizowali dostawy lekarstw i szczepionek dla więźniów. Uratowali w ten sposób od śmierci setki osób. Na Majdanku ks. Kiedrowski prowadził również konspiracyjną działalność duszpasterską, spowiadał, udzielał zbiorowych rozgrze-

szeń, rozdawał komunikanty przemycane z miasta... W archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku zachowało się kilkadziesiąt grypsów, które wysyłał do osób z Podziemia, informując ich o warunkach w obozie.

W kwietniu 1944 r. aptekarz Kołodko został skierowany do Oświęcimia-Brzezinki (Auschwitz Birkenau). Za zgodą Niemców zabrakł ze sobą z Majdanka pół wagonu lekarstw. Tu również pracował w obozowej aptece i wraz z lekarzami-więźniami ratował chorych przed klasyfikacją do gazu.

W grudniu 1944 r. został przetransportowany z Brzezinki do Buchenwaldu. Po dwóch tygodniach trafił stamtąd do obozu w Ohrdruf, gdzie pracował w żwirowni przy budowie linii kolejowej i wreszcie w aptece.

Wiosną 1945 r. więźniów z obozu w Ohrdruf ewakuowano z powrotem do Buchenwaldu, a stamtąd w marszu śmierci popędzono do Dachau. 12 kwietnia 1945 r., w pobliżu miejscowości Hartmansdorf w Turyngii, udało się ks. Kiedrowskiemu odtoczyć od kolumny więźniów i ukryć. Niebawem okazało się, że w miejscowości tej są już Amerykanie.

Znalazłszy się na terenie Niemiec w strefie amerykańskiej bezwzględnie zaangażował się w organizację duszpasterstwa i opieki społeczno-charytatywnej wśród rodaków. Mianowany na oficera łącznikowego VIII, a później XV Korpusu 3 Armii Amerykańskiej organizował kaplice, szkoły, ochronki, sprowadzał podręczniki i brewiarze, pomagał księżom wyzwolonym z obozu w Dachau instalować się w polskich ośrodkach, gromadził zakonnicę zatrudnionych w czasie wojny na przymusowych robotach itd. Bazą ks. Kiedrowskiego był polski obóz w Coburgu.

Doceniając działalność ks. Kiedrowskiego biskup połowy Wojsk Polskich ks. bp Gawlina mianował go dziekanem okręgu Coburg, a następnie kanonikiem na terenie podległym XV Korpusowi 3 Armii Amerykańskiej. Funkcję tę ks. Kiedrowski pełnił do lipca 1947 r.

Ostrzeżony przez swego zwierzchnika z Pelplina, biskupa chełmińskiego ks. K. Kowalskiego, że władze komunistyczne uznały go za szpiega, i za jego zgodą, ks. Witold Kiedrowski wyjechał do Paryża, aby tu studiować w Instytucie Katolickim.

Buk Pomorski, na ścianie portret ks. Kiedrowskiego



Szkola w Buku, mały Witold Kiedrowski w trzecim rzędzie od dołu, trzeci z prawej



Maturzysta Witold Kiedrowski w tradycyjnym wieńcu z róż





Klerycy seminarium w Pelplinie



Pawiak



Obozowe numery ks. Kiedrowskiego

Zdobył licencjaty z teologii moralnej, socjologii i prawa kanonicznego, a na Alliance Française – tytuł profesora języka francuskiego.

8 września 1949 r. został oficjalnie mianowany kapelanem siostr nazaretanek w Paryżu przy ul. Vaugirard i prowadzonego przez nie międzynarodowego domu studentek. Funkcję tę pełnił do 2011 r.

Na prośbę kard. Stefana Wyszyńskiego w 1954 r. organizował Niższe Seminarium Duchowne w Paryżu przy rue des Irlandais 5. Był jego kierownikiem i wykładowcą.

Od 1961 r. pracował dla Rady Polonii Amerykańskiej mającej swe przedstawicielstwo w Europie. Po rozwiązaniu we Francji Kompanii Wartowniczych pomógł w osiedleniu się w USA oraz znalezieniu tam pracy około 2 tysiącom rodzin polskich. Po zakończeniu europejskiej działalności Rady Polonii był Kierownikiem Polskiej Sekcji amerykańskiego Caritas (National Catholic Welfare Conference).

Od 1960 do 1996 r. prowadził stałe pogadanki radiowe (ok. 3500 audycji) w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego. Radio transmitowało także jego niedzielne kazania z paryskiego kościoła polskiego, często poruszające tematy zakazane w PRL. W okresie Soboru Watykańskiego II przekazywał korespondencję radiową z Rzymu, przeciwstawiając się relacjom dziennikarzy PRL szkalujących polski episkopat.

Po ogłoszeniu w 1981 r. stanu wojennego organizował konferencje na temat sytuacji w Polsce (m.in. konferencję w Palais du Congrès dla 6 tysięcy osób) oraz pomoc humanitarną do Polski, głównie transporty lekarstw.

Jako kaznodzieja, spowiednik i rekolekcyjnik był stałym współpracownikiem Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Był działaczem i członkiem wielu organizacji społecznych, kombatanckich, niepodległościowych i katolickich (m.in. Les Amis

de la Mission Catholique Polonaise, Stowarzyszenie Polskich Kawalerów Maltańskich, Polskie Stowarzyszenie Historyczno-Literackie, Stowarzyszenie b. Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych). Od 1999 r. piastował funkcję prezesa Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów i Ich Rodzin we Francji.

10 listopada 2009 r. otrzymał nominację na gen. brygady (z rąk Lecha Kaczyńskiego).

Jest autorem wierszy, tłumaczeń poezji, opowiadań, wielu artykułów i książki „Na drogach życia”.

Zmarł 20 stycznia 2012 r. w Paryżu w setnym roku życia. Został pochowany w Linowie, gdzie od wieków chowano jego przodków, obok kościoła, w którym był chrzczony i odprawił Mszę św. prymicyjną. □

Opr. Barbara Stettner-Stefańska



Ausweis



Z siostrami nazaretankami



Ksiądz Generał Kiedrowski

Paryż – pod Łukiem Triumfalnym



Prezes SPK



Msza Święta



Wstań, idź...*ciąg dalszy ze str. 2*

Bóg, „bogaty w miłosierdzie” (Ef 2, 4), jak ojciec z ewangelicznej przypowieści (por. Łk 15, 11–32), nie zamyka serca przed żadnym ze swoich dzieci, ale czeka na nie, szuka ich, dociera do nich, kiedy na skutek odrzucenia wspólnoty popadają w niewolę odosobnienia i podziatu, wzywa je, by zgromadziły się wokół Jego stołu, radośnie uczestnicząc w święcie przebaczenia i pojednania. Chwila cierpienia, w której mogłaby się zrodzić pokusa, by poddać się zniechęceniu i rozpacz, przemienia się wówczas w czas łaski, pozwalający wejść w siebie i, podobnie jak syn marnotrawny z przypowieści, zastanowić się nad własnym życiem, uznając błędy i upadki, zatęsknić za Ojcem i Jego bliskością oraz wyruszyć w drogę powrotną do Jego Domu. On w swojej wielkiej miłości zawsze i wszędzie czuwa nad naszym życiem i czeka, by każdemu dziecku, które do Niego wraca, ofiarować dar pełnego pojednania i radości.

3. Z lektury Ewangelii wynika wyraźnie, że Jezus zawsze okazywał chorym szczególne względy. Nie tylko wysyłał swoich uczniów, by leczyli ich rany (por. Mt 10, 8; Łk 9, 2; 10, 9), ale także ustanowił dla nich specjalny sakrament: namaszczenie chorych. List św. Jakuba zaświadcza o istnieniu tego gestu sakramentalnego już w pierwszej wspólnotce chrześcijańskiej (por. 5, 14–16): poprzez namaszczenie chorych, któremu towarzyszy modlitwa prezbiterów, cały Kościół poleca chorych Panu cierpiącemu i uwielbionemu, aby On ulżył ich udękom i ich uzdrowił, a wręcz wzywa ich do duchowego jednoczenia się z męką i śmiercią Chrystusa, by w ten sposób przyczyniali się do dobra ludu Bożego.

W tym sakramencie kontemplujemy podwójną tajemnicę i przywołujemy moment, gdy Jezus znalazł się na Górze Oliwnej, gdzie Ojciec wskazał Mu jako najwyższy akt miłości drogę męki, którą On przyjął. W tej godzinie próby Chrystus jest pośrednikiem, „przenosząc na siebie, biorąc na siebie cierpienie i mękę świata, przemieniając je w wołanie do Boga, zanosząc je przed oczy Boga i składając w Jego ręce, a tym samym doprowadzając je rzeczywiście do momentu odkupienia” (Lectio divina, Spotkanie z duchowieństwem Rzymu, 18 lutego 2010 r.). „Ogród Oliwny jest (...) także miejscem, z którego wstąpił On do Ojca, jest zatem miejscem odkupienia (...). To podwójne misterium Góry Oliwnej jest również wiecznie ‘żywe’ w sakramentalnych olejach Kościoła (...), olej jest znakiem dobroci Boga, która nas dotyka” (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 1 kwietnia 2010 r.). W namaszczeniu chorych olej – materia sakramentu – jest nam dany „jako Boże lekarstwo – jako lek, który w tym momencie upewnia nas co do Jego dobroci, który ma nas umocnić i pocieszyć, ale który jednocześnie, niezależnie od choroby, kieruje myśl ku ostatecznemu uzdrowieniu, ku zmartwychwstaniu (por. Jk 5, 14)” (tamże).

Sakrament ten zasługuje dziś na większą uwagę zarówno w refleksji teologicznej, jak i w działalności duszpasterskiej wśród chorych. Wykorzystanie treści modlitwy liturgicznej, które można stosować w różnych sytuacjach życiowych związanych z chorobą, a nie tylko u kresu życia (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1514) sprawia, że namaszczenie chorych nie powinno być uważane za sakrament jakby mniej ważny od innych. Otoczenie chorych uwagą i opieką duszpasterską jest z jednej strony znakiem czułości Boga względem cierpiących, a z drugiej przynosi duchową korzyść również kaptanom i całej wspólnotce chrześcijańskiej, ponieważ wszystko to, co czyni się najmniejszemu z braci, czyni się samemu Chrystusowi (por. Mt 25, 40).

4. O „sakramentach uzdrowienia” św. Augustyn mówi: Bóg „leczy wszystkie twoje słabości. Zostaną uleczone wszelkie twoje słabości, nie lękaj się. (...) Pozwól tylko dać się uleczyć, nie odtrącaj Jego ręki” (Objaśnienie Psalmu 102, 5 [tłum. Jan Sulowski]: PL 36, 1319–1320). Są to cenne narzędzia Bożej łaski, które pomagają choremu w coraz pełniejszym upodobnieniu się do tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Mówiąc o tych dwóch sakramentach, chciałbym podkreślić także znaczenie Eucharystii. Gdy zostaje

ona przyjęta podczas choroby, w nadzwyczajny sposób przyczynia się do tej przemiany, włączając osobę, która karmi się Ciałem i Krwią Jezusa, w ofiarę, którą On złożył Ojcu z samego siebie dla zbawienia wszystkich. Cała wspólnota kościelna, a szczególnie wspólnoty parafialne powinny starać się zapewnić możliwość częstego przystępowania do komunii sakramentalnej osobom, które z powodów zdrowotnych lub ze względu na wiek nie mogą odwiedzać miejsc kultu. W ten sposób tym braciom i siostram zostaje dana możliwość umocnienia więzi z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym poprzez uczestniczenie, dzięki ofercie własnego życia, złożonej z miłości do Chrystusa, w misji Kościoła. W tej perspektywie ważne jest, by kaptani, którzy pełnią swoją delikatną postać w szpitalach, w klinikach i w domach chorych, czuli się prawdziwymi „stęgami chorych», znakiem i narzędziem, poprzez które współczucie Chrystusa musi dotrzeć do każdego człowieka dotkniętego cierpieniem” (por. Orędzie na XVIII Światowy Dzień Chorego, 22 listopada 2009 r.).

Upodobnienie do paschalnej tajemnicy Chrystusa, dokonujące się również przez praktykowanie duchowej komunii, nabiera szczególnego znaczenia, kiedy Eucharystia zostaje udzielona i przyjęta jako wiatyk. W tym momencie życia w sposób jeszcze wyraźniejszy brzmią słowa Pana: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Eucharystia bowiem – zwłaszcza jako wiatyk – jest, zgodnie z definicją św. Ignacego z Antiochii, „lekarstwem nieśmiertelności, antidotum na śmierć” (List do Efezjan, 20: PG 5, 661), sakramentem przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca, który czeka na wszystkich w niebieskiej Jerozolimie.

5. Temat tego Orędzia na XX Światowy Dzień Chorego: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”, nawiązuje również do bliskiego już Roku Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 r. i będzie cenną okazją do odkrywania na nowo siły i piękna wiary, zgłębiania jej treści i dawania o niej świadectwa w życiu codziennym (por. List ap. Porta fidei, 11 października 2011 r.). Pragnę zachęcić chorych i cierpiących, aby znajdowali zawsze bezpieczną przystań w wierze, która karmi się słuchaniem Słowa Bożego, osobistą modlitwą i sakramentami, podczas gdy pasterzy zapraszam, aby byli zawsze gotowi do ich udzielania chorym. Niech kaptani na wzór Dobrego Pasterza jako przewodnicy powierzonej im owczarni, będą pełni radości, opiekuńczy wobec osób najstarszych, ubogich, grzeszników i ukazują nieskończone miłosierdzie Boga napawającymi otuchą słowami nadziei (por. św. Augustyn, Epistola 95, 1: PL 33, 351–352).

Tym, którzy pracują w służbie zdrowia, jak również rodzinom, które widzą w swoich bliskich cierpiące oblicze Pana Jezusa, jeszcze raz dziękuję w imieniu własnym i całego Kościoła, że poprzez fachowe umiejętności i milczącą obecność, niejednokrotnie nawet bez wymawiania imienia Chrystusa, w konkretny sposób świadczą o Chrystusie (por. Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 21 kwietnia 2011 r.).

Do Maryi, Matki Miłosierdzia i Uzdrawienia Chorych, wnosimy nasze ufne spojrzenie i naszą modlitwę; niech Jej macierzyńskie współczucie, którego doznawała, stojąc obok Syna umierającego na krzyżu, otacza i wspiera wiarę i nadzieję każdej osoby chorej i cierpiącej w procesie leczenia ran duszy i ciała. Wszystkich zapewniam o pamięci w modlitwie i udzielam każdemu specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego. □

Benedictus PP XVI

fol. T. Różycki

NASZ UDZIAŁ W ŚWIATOWYM DNIU CHOREGO Ks. Krystian Gawron

Sakrament Chorych

Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego Ojciec Święty Benedykt XVI zatytułował „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Łk 17, 15).

„Pragnę ponowić moją duchową bliskość ze wszystkimi chorymi i zapewnić wszystkim o trosce i miłości całego Kościoła” (...) „Ten, kto w cierpieniu i w chorobie wzywa Pana, może być pewnym, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła nigdy go nie zawiedzie” – pisze papież.

Związek między zdrowiem fizycznym i odnową zranionej duszy pomaga nam zatem lepiej zrozumieć „sakramenty uzdrowienia”: sakrament pokuty oraz sakrament chorych. Na sakramencie pokuty często skupiała się refleksja pasterzy Kościoła.

Rzadko, by nie powiedzieć: zbyt rzadko, mówiło się w Kościele o drugim sakramencie uzdrowienia jakim jest sakrament chorych. Tymczasem właśnie ten „sakrament – jak pisze Papież – zastępuje dziś na większą uwagę zarówno w refleksji teologicznej, jak i w działalności duszpasterskiej wśród chorych”.

W tym Sakramencie kontemplujemy podwójną tajemnicę, jaką dostrzegamy w wydarzeniach, które rozegrały się na Górze Oliwnej: 1. Bóg Ojciec wskazał Jezusowi drogę męki będącą najwyższym aktem miłości; 2. Ogród Oliwny jest miejscem odkupienia. To podwójne misterium Góry Oliwnej jest „żywe” w sakramentalnych olejach Kościoła. W namaszczeniu chorych olej – materia sakramentu – jest znakiem dobroci Boga, która to dobroć nas dotyka. Namaszczenie chorych jest nam dane „jako Boże lekarstwo – jako lek, który w tym momencie upewnia nas o dobroci Boga, który nas umacnia i pociesza, a jednocześnie, niezależnie od choroby, kieruje

ludzką myśl ku ostatecznemu uzdrowieniu, ku zmartwychwstaniu”.

O „sakramentach uzdrowienia” św. Augustyn mówi: Bóg „leczy wszystkie twoje słabości. Zostaną uleczone wszelkie twoje słabości, nie lękaj się. Pozwól tylko dać się uleczyć, nie odręczaj Jego ręki”. Są to cenne narzędzia Bożej łaski. Mówiąc o tych sakramentach, papież podkreśla szczególne znaczenie Eucharystii. Gdy zostaje ona przyjęta w chorobie, przyczynia się w nadzwyczajny sposób do tej przemiany, włączając osobę, która karmi się Ciałem i Krwią Jezusa, w Ofiarę, którą On złożył Ojcu z samego siebie dla zbawienia wszystkich. Należy wreszcie podkreślić znaczenie wspólnotowej celebracji sakramentu chorych. Cała wspólnota kościelna, a szczególnie wspólnoty parafialne powinny starać się zapewnić możliwość częstego przystępowania do Komunii osobom, które z powodów zdrowotnych lub ze względu na wiek nie mogą odwiedzać miejsc kultu. Eucharystia bowiem – zwłaszcza jako wiatyk – jest, zgodnie z definicją św. Ignacego z Antiochii, „lekarstwem nieśmiertelności, antidotum na śmierć”.

Ojciec Święty nazywa księży „sługami chorych”. Pragnę bardzo serdecznie podziękować naszym kapłanom, którzy nie szczędzą sił, by śpieszyć z posługą samotnym i chorym Rodakom, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca. Dziękuję także tym wszystkim, którzy chętnie służą im, zawożąc ich na Mszę świętą w niedzielę, święta czy w czasie rekolekcji. Uczynimy wszystko, aby w sobotę 11 lutego bądź w niedzielę 12 lutego nasi

kochani chorzy i samotni mogli licznie wziąć udział w Mszy św. ze wspólnotowym udzieleniem sakramentu chorych.

O sakrament chorych powinni poprosić ci wszyscy, którzy na leczenie udają się do szpitala.

Do sakramentu chorych, zwłaszcza podczas Światowego Dnia Chorych, mogą przystąpić także ci wszyscy, którzy w trosce o swoje zdrowie używają choćby tylko jednego lekarstwa dziennie. Zachęcam więc z całego serca do udziału w tym szczególnym nabożeństwie podczas Światowego Dnia Chorych.

Do Matki Bożej z Lourdes, Matki Miłosierdzia i Uzdrowienia Chorych, wznosimy nasze ufne spojrzenie i naszą wspólnotową modlitwę. Niech jej macierzyńskie współczucie otacza i wspiera wiarę i nadzieję każdej osoby chorej i cierpiącej w procesie leczenia ran duszy i ciała. □



KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

PROPONUJE: M.D.

Poziomo: A-1. Antonim kłamstwa. A-8. Autor dzieła. D-9. Niedostępne dla duszy wielkiego grzesznika. E-1. Strój, szata, odzienie. E-7. Central Intelligence Agency. F-10. Największy kontynent na Ziemi. G-1. Praojciec rodu ludzkiego. H-10. Rosyjskie miasto przy ujściu rzeki Om, centrum carskich i bolszewickich tagrów. J-1. Poselskie lub kościelne. K-10. Dawna nazwa kopalni lub grymas twarzy. L-1. Miejsce, w którym palacze papierosów trują swój organizm. Ł-9. Dolna, widoczna z pomieszczenia część stropu. M-1. Sokół leśny. N-5. Niewielka świątynia katolicka. P-1. Miejsce leżące z dala od codziennego zgiełku; zacisze. P-8. Duchowny protestancki.

Pionowo: 1-A. Ministerium kapitańskie. 2-G. Dyskusja o sformalizowanej formie, wymiana poglądów na określony temat. 3-A. Dawniej: kleryk, posiadający ostatnie z tzw. święceń niższych. 3-L. Miasto w woj. lubuskim, w powiecie żarskim. 4-G. Matka Boska. 5-A. Kuratela. 5-L. Polecenie wojskowe. 7-B. „...Bogostawionaś Ty między niewiastami, i błogostawiony żywota Twojego, Jezus...”. 7-L. Liczba określająca objętość lub masę. 9-A. II Światowa trwała od września 1939 r. do maja 1945 r. 9-Ł. Instrumentalny utwór muzyczny złożony z kilku samodzielnych tańców, kontrastujących ze sobą pod względem charakteru, tempa i rytmu. 10-F. Tekst niepodpisany przez autora lub o nieustalonym autorstwie. 11-A. Wojownik, którego patronem był św. Jerzy. 11-K. Godność kościelna jaką piastował ś.p. ks. Kiedrowski. 12-F. Gatunek drzewa należący do rodziny oliwkowatych występujący naturalnie w większości obszaru Europy i w Azji. 13-A. Kazałnica. 13-K. Autobus wycieczkowy.

Litery z pół diagramu oznaczone gwiazdką czytane z góry w dół utworzą rozwiązanie.

* * * *

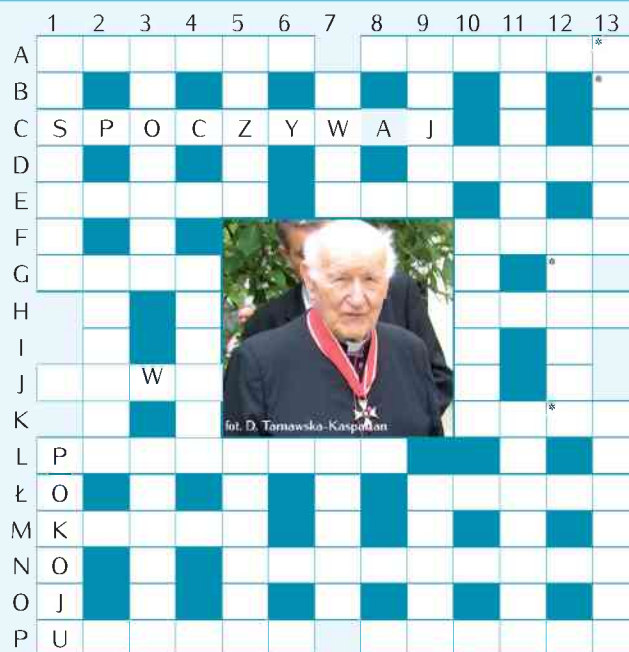


foto: D. Tamawska-Kaspollan

KAPŁAN NADZWYCZAJNY Ks. Wacław Szubert Ks. inf. Witold Kiedrowski

Kapłan nadzwyczajny w swej prostocie ludzkiej i kapłańskiej – tak można by całocistorwo określić postać ks. Infułata Witolda Kiedrowskiego.

Miał ujmujący uśmiech. Dzięki tej ujawniającej się na zewnątrz serdeczności już w czasie okupacji zyskał pseudonim „słoneczko”.

Gdy po wojnie tworzone Polskie Seminarium w Paryżu, ks. Witold Kiedrowski, zaraz po przyjeździe do tego miasta, zaangażował całą swą kapłańską energię, by powstało i funkcjonowało także Niższe Seminarium Duchowne.

Następnie, ponieważ prowadził cotygodniowe pogadanki dla Polaków w RFI (Radio France Internationale) w Paryżu, za własne pieniądze sam zorganizował wyjazdy do Rzymu na wszystkie sesje odbywającego się wówczas Soboru Watykańskiego II, by przekazywać naszym Rodakom źródłowe i prawdziwe informacje soborowe na falach tegoż Radia.

Chociaż nie był zaangażowany oficjalnie w pracę duszpasterską (gdyż był kapelanem u sióstr nazaretanek i dziennikarzem zatrudnionym w sekcji polskiej Międzynarodowego Radia Francuskiego – RFI), ks. inf. W. Kiedrowski wniósł ogromny wkład w formację naszych Rodaków, głównie ludzi świeckich. Był to wkład naprawdę nowatorski i wprowadzony z takim zaangażowaniem i głębią, że ówczesni uczestnicy i słuchacze do dzisiaj wspominają je z najwyższym wzruszeniem. Wymieniłem tylko podstawowe formy tejże nadzwyczajnej pracy formacyjnej.

Działalność PZK (Polskie Zjednoczenie Katolickie) była zawsze i jest do tej pory wyrazem aktywności Akcji Katolickiej wśród Polaków na emigracji. Ks. Infułat W. Kiedrowski przez ponad 30 lat organizował i prowadził spotkania PZK w regionie paryskim. Uczestnikami tychże spotkań byli przedstawiciele wszystkich grup istniejących w polskich parafiach regionu paryskiego. Spotkania te organizowane były dwa razy w roku: u sióstr nazaretanek przy ul. Vaugirard i u sióstr szarytek przy ul. Cheveleret. W programie każdego spotkania były 2 konferencje (wygłaszane bądź przez ks. Infułata, bądź przez zaproszonego prelegenta) i Msza św. z dostosowaną homilią. Obiad był także formą wytwarzania głębokich więzi między uczestnikami.

PZK wraz ze swoim kapelanem pomagało ówczesnym rektorom PMK (Polskiej Misji Katolickiej we Francji): ks. infułatowi K. Kwaśnemu i potem ks. prałatowi Z. Bernackiemu w organizowaniu pielgrzymek do Lourdes (jeździły całe pociągi pielgrzymów). Strona duchowa (przygotowanie homilii i konferencji) spoczywała najczęściej na barkach ks. Witolda Kiedrowskiego.

Ks. Infułat organizował także czuwania nocne – najpierw w kościele polskim Wnie-



foto: M. Köhler

bowięcia NMP w Paryżu, a potem w kościele Saint Sulpice czy w bazylice Sacré Coeur na Montmartre.

Wielu pamięta również kazania patriotyczne wygłaszane przez ks. Infułata W. Kiedrowskiego w kościele polskim w Paryżu z okazji prawie wszystkich polskich rocznic narodowych czy głównych świąt, takich jak Boże Narodzenie lub Wielkanoc. W środowisku polskiej emigracji we Francji postacią ks. Infułata najbardziej znana jest właśnie z tych kazań. Przebił z nich wielkie serce, umiłowanie Ojczyzny, głębokie rozumienie i ukazywanie historii Polski. O odbiorze tych kazań niech świadczy fakt, iż były to właściwie jedyne kazania w kościele polskim oklaskiwane przez wiernych.

Ks. Witold Kiedrowski głosił ponadto rekolekcje dla naszych Rodaków we Francji, Belgii, Anglii. W tym ostatnim kraju wygłaszał ks. Infułat także rekolekcje dla polskich kapłanów i sióstr zakonnych.

Mniej znane, ale jakże błogostawione były wizyty duszpasterskie ks. Infułata u ludzi chorych, których dużą grupę odwiedzał systematycznie w każdy pierwszy piątek miesiąca.

Zamierzeniem mego krótkiego świadectwa o niektórych formach działalności kapłańskiej ks. Infułata jest zarówno osobiste pragnienie wyrażenia głębokiej czci i szacunku dla jego osoby, jak i ogromna wdzięczność Panu Bogu za udzieloną nam, zwłaszcza polskiemu kapłanom, łaskę poznania i uczestniczenia w życiu tak wyjątkowego kapłana na emigracji. Oby także te formy działalności ks. Infułata stały się natchnieniem dla współczesnych polskich emigrantów w ich dzisiejszym świadectwie wiary i umiłowania Ojczyzny. □

Wspomnienia o śp. ks. inf. Witoldzie Kiedrowskim

„Kapłan jest darem miłości Serca Jezusowego dla świata” mówił św. Proboszcz z Ars. Takim darem miłości Bożej był dla nas, ss. nazaretanek w Paryżu, śp. ks. Infułat Witold Kiedrowski.



foto: T. Różycki

Z Jego nigdy niegasnącego uśmiechu można było wyczytać miłość, jaką miał w swej duszy dla każdego człowieka. Żegnając Go, pragniemy wyrazić głęboki podziw dla Jego ponad 60-letniej postugi dla nas, tak cichej, dyskretnej, wytrwałej i budującej. Miał tak mało wymagań. Zawsze był zadowolony. Jak prawdziwy kapelan mówił wiele o Bogu, ale więcej jeszcze mówiło o Nim całe jego kapłańskie życie. Centrum Jego życia stanowił oltarz. Rozumiał dobrze istotę kapłaństwa, żył nią zawsze. Odnosiliśmy wrażenie, że jest to człowiek pochwycony przez moc z wysoka. W kontaktach z Księdzem Kapelanem miało się wrażenie, że dotyka się tej wody Życia, o której mówił Chrystus. Był On dla wszystkich ojcem, bratem, przyjacielem. Ci, którzy szukali Jego duchowej lub materialnej pomocy, odchodzili ubogaceni Jego postawą dobroci i współczucia. Miał w sobie Chrystusową wrażliwość na wszystkie ludzkie potrzeby. Można o nim powiedzieć za św. Pawłem: „Chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, ale nadto dusze nasze” (1Tes 2, 8). Mówił sobą, swym rozjaśniającym uśmiechem.

Jak się zaczęła kapłańska postuga ks. Kapelana Witolda Kiedrowskiego w naszym domu?

Po przejściach wojennych, o których informują dzisiaj media, ks. Witold Kiedrowski znalazł się w roku 1947 w Paryżu. Dzięki nazarretance, siostrze Deodacie, którą po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego spotkał w Niemczech, wiedział o istnieniu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w stolicy Francji. Od swego przyjazdu do Paryża znalazł Ksiądz Kiedrowski w domu sióstr na 49, rue de Vaugirard oparcie i pracę. Oficjalne objęcie przez Niego roli kapelana sióstr miało miejsce 8 września 1949 r. Z przystawiającą punktualnością przychodził co rano odprawić Mszę świętą, a wieczorem nabożeństwo Eucharystyczne lub inne związane z obchodami roku liturgicznego. Od początku swej kapelańskiej służby był także



kapelanem naszego Foyer – Międzynarodowego domu dla studentek. W homiliach dla nich poruszał aktualne problemy związane z życiem młodych ludzi. Zawsze głosił im ewangeliczną prawdę. Chętnie uczestniczył w ważnych dla Foyer wydarzeniach. Studentki darzyły go wielkim uznaniem i sympatią. Niektóre z nich korzystały z Jego świętych rad, pouczeń, a nawet z kierownictwa duchowego.

Mijały lata Jego niestrudzonej postugi. 8 września 1999 r. urzędziłyśmy Księdzu Kapelanowi Złoty Jubileusz Kapelaństwa. Był on ogromnie wzruszony, a my – „Jego kochane siostry”, jak nas nazywał – dziękowałyśmy mu za Jego wierną i tak oddaną służbę, a zwłaszcza za przykład kapłańskiego życia.

Ostatnie lata ks. Kapelana naznaczone były fizycznymi dolegliwościami, które przyjmował pogodnie i z poddaniem się Woli Bożej. Starat się nadal regularnie przyjeżdżać na Msze św. Stopniowo musiał jednak zrezygnować z tej kapłańskiej postugi u sióstr. Wraz z gronem Jego przyjaciół otaczałyśmy Go troskliwą opieką, gdy przebywał u siebie. Byłyśmy do końca przy Nim w czasie ostatniej choroby. Budował nas swoim stosunkiem do tajemnicy cierpienia. Sam tak bardzo cierpiący, pocieszał nas i rozradowanym uśmiechem rozpraszał chmury smutku. Ciągle wskazywał na bliskość Boga i do niej prowadził.

Jego ostatnie dni i godziny były tak pogodne, jak życie, które obserwowałyśmy codziennie przez tyle lat. Nie narzekał na ból. Ani słowa skargi lub jęku, choć wiemy, że bardzo cierpiał. Był taki wdzięczny za każdy gest dobroci i pomocy. Odszedł cicho i spokojnie. Szukamy Go teraz myślą, wspomnieniem i modlitwą na drogach do ołtarza, które przez tyle lat tak radośnie przemierzał, by nam dawać Chrystusa. Każda z nas nosi w sercu wspomnienia osobiste z tyloletnich kontaktów z Ukochanym Księdzem Kapelanem. Myśli biegną ku niezliczonym przeżyciom radosnym i bolesnym, które z nami dzielił. Ile pokoleń nazaretańskich korzystało z Jego kapłańskiej postugi i przykładu życia... Jak można podziękować za tyle Mszy świętych u nas odprawionych, głębokich homilii tu wygłoszonych, za słowa nadziei, wiary i miłości kierowane do nas przez ponad 60 lat. Chciałoby się powiedzieć... nie odchodź,



aby miłość Boża postugiwała się nadal. Twoim bogactwem duszy i serca.

Nasz śp. Ksiądz Kapelan razem z przykładem świętości życia i wierności Chrystusowi zostawił nam niepisany, ale głęboko przez niego rozumiany i praktykowany „Testament”. Są to słowa, które często nam powtarzał podczas interpretacji głębi słów „Ojciec nasz”. Tak się trzeba modlić, mówić: „bądź wola Twoja, jako w niebie tak i – we mnie i przeze mnie – na ziemi”.

Swą kapłańską postugę dla nas zamknął w homilii, którą wygłosił w naszej kaplicy 26 lutego 2011 r. Mówił: „Trzeba umieć patrzeć na stworzenie, które nas otacza, na braci, na siostry, tak jak Bóg na nas patrzy. W ten sposób patrząc, ogarniemy wszystkich niesamowitą miłością, tą miłością bez granic, tym rozumieniem bez granic, tą jednością”. Za wszystko, czego tyle sióstr nazaretanek doznało przez tak świętą postugę Kochanego Kapelana, śp. Witolda Kiedrowskiego niech będzie uwielbiona Trójca Przenajświętsza. Wierzmy, że jest On na wieki szczęśliwy szczęściem, które tylko Bóg dać może. Gorącą modlitwą dziękczynną sptacamy długą wdzięczności. □

Siostry nazaretanki z Paryża

WARSZAWA | „Jan Paweł II – Papież Rodziny” – tak brzmi hasło XII Dnia Papieskiego, który odbędzie się 14 października br. Hasło przedstawił w Warszawie kard. Kazimierz Nycz, przewodniczący Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. „Papież poświęcał tyle miejsca rodzinie, że rodzina jest rzeczywiście sprawą niestychanie ważną i niewątpliwie spośród ludzkich spraw najważniejszą” – mówił metropolita warszawski.

| Kard. Józef Glemp oraz była premier, a obecnie ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Hanna Suchocka, zostali laureatami tytułu „Człowieka Roku 2011” przyznawanego przez Federację Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP. Wręczenie wyróżnień odbędzie się w marcu w Krakowie. Tytuł „Człowieka Roku 2011” przyznano prymasowi seniorowi Józefowi Glemptowi w 30. rocznicę rozpoczęcia postugi Prymasa Polski w uznaniu zasług dla kraju. „Za niezłomne przewodnictwo nad Kościołem w kraju narażonym przez władze na wewnętrzną wojnę, który wraz z orędownic-

twem Ojca Świętego Jana Pawła II inicjował i wspierał „Solidarność” (...)” – napisano w uzasadnieniu. Natomiast Hannę Suchocką wyróżniono „w uznaniu działalności politycznej na rzecz odrodzonej Rzeczypospolitej, demokracji, praw człowieka – z chrześcijańską wrażliwością i nauką społeczną Kościoła”.

NOWY JORK | Administracja amerykańska dokonała kolejnego kontrowersyjnego posunięcia. Chodzi o zapowiedź wprowadzenia obowiązku włączenia antykoncepcji do pakietu ubezpieczeń zdrowotnych pracowników instytucji kościelnych. Mają one na to rok, a świadczenia obejmą m.in. refundację sterylizacji i środków poronnych. Przewodniczący episkopatu USA, kard. Timothy Dolan nazwał tę decyzję „pozbawioną skrupułów” i godzącą w sumienia. Wg niego jest to atak zarówno na dostęp do opieki zdrowotnej, jak i na wolność religijną. „Rząd nie może zmuszać Amerykanów do traktowania ciąży jako choroby, której trzeba za wszelką cenę unikać”. □

Program ekonomiczny Marine Le Pen

Jan Kciuk 

„Liberation” straszył niedawno Francuzów, że, wbrew publikowanym i oficjalnie w wyniku sondaży, kandydatka Frontu Narodowego na prezydenta kraju – Marine Le Pen – może mieć realne poparcie w granicach 30 procent, co dawałoby jej miejsce w II turze wyborów. Gazeta brała za pewnik „niezdecydowanych”, którzy w sondażach nie ujawniają swoich rzeczywistych preferencji, obawiając się przepięcia latki „skrajnego prawicowca”.



zdjęć z uchwyconym niekorzystnym grymasem twarzy, propagandowe reportaże, brak obiektywizmu mediów, to tylko niektóre elementy polityki obniżania „ratingu” przewodniczącej Frontu. Sprawa jest jednak

Faworytem sondaży jest w tej chwili socjalista Holland, który osiąga wyniki w okolicach 28% poparcia. Notowania Sarkozyego, m.in. po obniżce ocen ekonomicznych Francji, spadły do 23%. Marine Le Pen może liczyć na 17–20%.

Straszenie wyborców wizją dojścia do władzy „skrajnej prawicy” jest właściwie powtórką ze scenariuszy przebieganych przez francuskie media wobec jej ojca – Jeana Marii Le Pena. Publikowanie

trudniejsza niż w przypadku jej ojca. Marine Le Pen jest postrzegana, mimo wszystko, jako kobieta sympatyczna, polityk unikający skrajności, eurosceptyczny, ale z pewnością „republikański”. Negatywny PR jest tu więc trudniejszy do zrobienia.

Co więcej, wielu Francuzom przypada do gustu także jej dość jasny program wyborczy. Tymczasem pozostali kandydaci programów właściwie nie mają i miotają się w „naprawianiu” skutków kryzysu strefy euro.

Nie są to jednak czasy popularności ekonomii liberalnej. W latach 80. w gospodarczych tezach Frontu Narodowego można było znaleźć cały program Ronalda Reagana. Dziś mamy znacznie więcej tego co „modne” współcześnie, czyli populizmu, protekcjonizmu i „socjalnych ochron”. Nie zmienia to faktu, że Marine Le Pen, w odróżnieniu od socjalistów i UMP, jako jedyna zapowiada wyjście Francji ze strefy euro i powrót do franka. W Nanterre kandydatka FN przedstawiła swój program o nazwie „Horyzont 2017”, w którym zapowiada także przywrócenie wszystkich prerogatyw Narodowego Banku Francji. Zgodnie ze współczesną „modą” krytykowała tam „mondializację” gospodarki. Jej zdaniem Francja powinna odzyskać narzędzia do sterowania swą gospodarką. 3-procentowy podatek na artykuły i usługi z importu ma

Z KRAJU

- Premier Tusk złożył wizytę we Włoszech. Warszawa i Rzym uzgadniały wspólne stanowisko przed szczytem w Brukseli.
- Po fiasku swojej pronijnej polityki Tusk „usztynia” się. Premier zapowiedział, że bez prawa do uczestnictwa w euroszczytach Polska nie podpisze umowy fiskalnej i nie zapłaci swojej składki. Tusk nieoczekiwanie udzielił też poparcia premierowi Węgier Orbanowi w jego starciu z Brukselą.
- Prezydentowi nie podoba się wniosek prokuratora generalnego Seremeta o odwołanie naczelnego prokuratora wojskowego gen. Parulskiego i zastąpienie go przez płk. Artymiaka. Komorowski sugeruje, że szybko nie podejmie decyzji w tej sprawie; co oznacza, że konflikt nie zostanie prędko rozwiązany. Komorowski wykazuje się, nie po raz pierwszy, dziwną „stabością” wobec wojskowych. Przy okazji okazuje się też, że tak promowana przez PO „niezależność” prokuratury generalnej od polityki to zwykła „lipa”. Przypomnijmy, że Parulski niemal wprost wymówił postuszeństwo swojemu cywilnemu zwierzchnikowi, a zamiast natychmiastowego odwołania mamy jego obronę przez prezydenta i premiera. Przy okazji sugeruje się, że do dymisji powinien podać się także Seremet...
- Ustalenia Instytutu Ekspertyz Sądowych z Krakowa w żadnej mierze nie podważają głównych tez raportu komisji – uważa premier, a badająca katastrofę smoleńską komisja J. Millera nie wznowi prac. Nikt nie chce się też przyznać do rozpoznania rzekomego głosu gen. Błasika, a komisję wciąż twierdzą, że był on w kopcicie. Tymczasem krakowska ekspertyza, która wykluczyła też o komenderowaniu lotem przez śp. generała, wywraca całą hipotezę o „naciskach” i błędnym odczycie wysokości przez pilotów (właściwą wysokość miał odczytywać tylko gen. Błasik, a okazuje się, że był to drugi pilot).
- Trwa protest farmaceutów spowodowany bałaganem z listą leków refundowanych. W trosce o dobro pacjenta nie będą już zamykali aptek pomiędzy godz. 13. a 14. Aptekarze obecnie ograniczą się do rygorystycznego przestrzegania przepisów dotyczących wypełniania recept.
- Polscy internauci protestują przeciw podpisywaniu przez Polskę międzynarodowej umowy ACTA, która, walcząc z „podróbkami”, przemyca także kontrolę internetu. Negocjowana od 2007 r. umowa nie była konsultowana ze społeczeństwem, a UE w czasie prezydencji Polski wyraziła zgodę na jej podpisanie. W odpowiedzi grupa hakerska Anonymus zaatakowała portale rządowe.
- Strona internetowa kancelarii premiera została zaatakowana przez hakerów przedstawiających się jako Polish Underground. Padły także m.in. strony sejmu i prezydenta, i kilku ministerstw. Kiedy rzecznik rządu P. Graś oznajmił, że to nie są ataki hakerów, ale przeciążenie spowodowane popularnością portali i liczbą odwiedzin, w odpowiedzi zablokowano i jego strony.
- Minister cyfryzacji Boni przeprosił za brak konsultacji społecznych w sprawie ACTA. Oświadczył jednak, że Polska porozumienie podpisał.
- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego prowadzi strategiczny przegląd bezpieczeństwa narodowego, w ramach którego omawiane są m.in. zagrożenia dla cyberprzestrzeni.
- W kilku miastach Polski manifestowano solidarność z Węgrami i premierem Orbanem.
- Prawo i Sprawiedliwość potępia decyzję w sprawie nieprzyznania koncesji IV Trwam i nie wyklucza, że zaskarży ją do NIK, a być może także do Trybunału Stanu. KRRII przyznała koncesje nadawcom, którzy generowali straty, mieli ujemne kapitały własne, nie posiadali bazy emisyjnej. Sprawę referowano w czasie sejmowej komisji kultury. Kiedy postawie zapragnęli wyciągnąć jakieś wnioski z dziwnej działalności koncesyjnej KRRII, jej przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska z PO natychmiast zawiesiła obrady.
- We władzach Solidarnej Polski zasiadł Ludwik Dorn. Szefem partii został Zbigniew Ziobro, a Tadeusz Cymański pokieruje jej Radą Programową.
- Lider KPN-OP Słomka został zatrzymany przez policję w związku z ukaraniem go przez Sąd Okręgowy w Warszawie 14 dniami aresztu za uniemożliwienie ogłoszenia 12 stycznia wyroku ws. stanu wojennego. Słomka został osadzony w więzieniu i wydaje się, że będzie jedyną osobą ukaraną w ten sposób przy okazji sprawy stanu wojennego...
- W styczniu zwolenników nowego gabinetu Tuska było 36 proc., a przeciwników 31 proc.
- Złożony z niemal 22 tysięcy indywidualnych figur ofiar Katyńia pomnik katyński prawdopodobnie powstanie obok sanktuarium w Katkowie-Godo-wie w woj. świętokrzyskim.
- Nad projektem ustawy nakazującej czipowanie wszystkich psów pracuje PO. Koszt musiałby ponieść właściciel czworonożaka.
- Prawo i Sprawiedliwość uruchomiło biuro interwencji i monitoringu. Pokieruje nim była działaczka opozycyjna Zofia Romaszewska.
- Senat Uniwersytetu Warszawskiego podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora honoris causa prof. Elie Wieselowi, twórcy terminu Holocaust.
- Spośród krajów UE Polska „zarobiła” najwięcej na rodakach pracujących za granicą. Tak wynika z badań Eurostatu. Wcześniej wyprzedzała nas Rumunia. Polacy pracujący za granicą przestali do kraju w 2010 r. ok. 2,7 mld euro. Pieniądże płynęły głównie z krajów UE, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii.
- Liczba wymuszeń i rozbojów w szkołach w ciągu ostatnich dwóch lat prawie się podwoiła. Stan bezpieczeństwa w szkołach jest zatrważający. □

wyrównać szanse krajowych producentów. Wszystkim osobom zarabiającym poniżej 1,4 płacy minimalnej (SMIC) państwo doptaci po 200 euro do obowiązkowych składek pracowniczych. „Pomocy” państwa będzie znacznie więcej. 8,5 mld ma pójść na nowe miejsca pracy, głównie w więziennictwie. 1,2 mld na „bezpieczeństwo publiczne”. Le Pen planuje też zwiększyć „siłę nabywczą” społeczeństwa (o 65,6 mld euro), która napędzi gospodarkę. Łączy to jednak z „polityką prorodziną”. Ma się pojawić np. specjalny zasiłek wychowawczy, płacony przez 3 lata od momentu urodzenia drugiego dziecka, który wyniesie 80% najniższej płacy minimalnej. Suma dodatkowych 15 mld euro ma też zasilić ochronę zdrowia.

Na pytanie, skąd wziąć na te cele pieniądze, Le Pen daje kilka odpowiedzi. Wyjście ze strefy euro przyniesie rocznie 18 mld euro oszczędności ze składek. Zapowiadane ograniczenie emigracji z 200 tys. do 10 tys. rocznie ma dać w sumie dalszych 40 mld. Na tyle bowiem wyliczono koszty „integracyjne”, które ponosi państwo. Chodzi tu m.in. o oświatę, mieszkania, zasiłki socjalne czy bezpieczeństwo. Le Pen proponuje także ograniczyć wypłacanie zasiłków rodzinnych, które należałyby się tylko rodzinom, w których przynajmniej jeden rodzic jest Francuzem. Chce także zniesienia tzw. „pomocy medycznej państwa” (AME), z której korzystają osoby nieubezpieczone, głównie emigranci bez uregulowanej sytuacji pobytowej. Zaoszczędzone w ten sposób środki mają wystarczyć nie tylko na dodatkowe „rozdawnictwo”, lecz także na plan oddłużenia kraju i przywrócenia równowagi budżetowej.

Kandydatka FN proponuje także, by 50 największych spółek gieldowych płaciło 15-procentowy podatek od zysku, który będzie przeznaczany na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Czy to wystarczy, by uwieść wyborców? □

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

- A TAK NIEWIELE BRAKOWAŁO!
W PAŁACU SZYKOWANO JUŻ
WYSOKIE ODZNACZENIE DLA
SMOLENSKIEJ PANCERNEJ
BRZOZY...



PRZY KAWIE

rys. Leszek Biernacki

ZE ŚWIATA

- Setki tysięcy osób zgromadziła w Budapeszcie manifestacja poparcia dla premiera Węgier Orbana, który jest krytykowany za swoje patriotyczne reformy przez KE i UE. Agencja PAP podała, że na manifestacji w Budapeszcie było... ponad 100 tys. osób. to z pewnością prawda, bo ok. miliona osób, to rzeczywiście „ponad 100 tys.”.
- Wyraźna wygrana Gingricha w Karolinie Południowej skomplikowała sprawę wyłonienia przez republikanów kandydata na prezydenta USA.
- Chorwaci poparli przystąpienie swego kraju do Unii Europejskiej. 66 proc. głosujących opowiedziało się za wejściem do UE. Zagłosowało jednak tylko 43,5 proc. uprawnionych.
- Lider demokratycznej partii Jabtoko Jawliński nie zostanie dopuszczony do udziału w marcowych wyborach prezydenckich w Rosji. Kolejnym „odrzuconym” przez Centralną Komisję Wyborczą z listy kandydatów na prezydenta Rosji jest gubernator obwodu irkuckiego Mieziencew.
- Gruzja zarzuciła władzom Rosji „międzynarodową korupcję”. Moskwa ma być gotowa płacić milionowe łapówki przywódcom państw Afryki za uznanie niepodległości zaanektowanych przez nią gruzińskich prowincji – Abchazji i Osetii Południowej.
- Utworzona przez Bractwo Muzułmańskie umiarkowana Partia Wolności i Sprawiedliwości zwyciężyła w wyborach parlamentarnych w Egipcie.
- Syria odrzuciła przedstawiony przez Ligę Arabską plan rozwiązania konfliktu w tym kraju przewidujący przekazanie władzy.
- Wbrew zarządzanym przez USA i Unię Europejską sankcjom Rosja podpisała z Syrią kontrakt na sprzedaż 36 rosyjskich samolotów szkolno-treningowych Jak-130. Dostarczono także amunicję. W ub. roku Rosja sprzedała Syrii broń o wartości

4 mld \$. Rosyjski szef msz Ławrow oświadczył, że Moskwa nie popiera jednostronnych sankcji wobec Damaszku. Według ONZ od momentu rozpoczęcia protestów w Syrii zginęło ponad 5,4 tys. ludzi.

- W Bengazi „sfrustrowani powolnym tempem reform mieszkańców” wdarli się na teren kompleksu administracyjnego i ograbili biura Narodowej Rady Libijskiej.
- Pomimo porażki w grudniowych wyborach parlamentarnych, dotychczasowy przywódca słoweńskiej opozycji Jansa został wybrany na nowego premiera kraju.
- Po zabójstwie żołnierzy francuskich w Afganistanie socjalista Hollande powiedział, że jeśli tylko zostanie szefem państwa, natychmiast przystąpi do wycofania sił francuskich z tego kraju.
- W Wielkiej Brytanii zezwolono na reklamowanie w telewizji klinik aborcyjnych działających dla zysku.
- Parlament Portugalii odrzucił projekt ustawy o macierzyństwie zastępczym, przewidujący dla samotnych kobiet i par homoseksualnych dostęp do usług tzw. surogatek.
- Odważny krok bułgarskiego prawostawia. Synod Bułgarskiej Cerkwi poprosił patriarchę Maksima o przebaczenie dla tych członków zgromadzenia, którzy współpracowali z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa.
- Rząd hiszpański, poruszony śmiercią kubańskiego opozycjonisty Mendozę, który zmarł po prawie dwóch miesiącach strajku głodowego, zwrócił się do władz Kuby o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.
- Hiszpański sędzia Garzon, który spowodował m.in. aresztowanie Pinocheta, ponownie zasiadł na ławie oskarżonych. Zarzuca się mu m.in. naginanie prawa i przekraczanie kompetencji np. w sprawie rządów gen. Franco.

- Ministerstwo Sprawiedliwości Białorusi po raz kolejny odmówiło zarejestrowania partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja.
- Sąd w Mińsku utrzymał w mocy wyrok 4,5 roku kolonii karnej dla szefa Centrum Praw Człowieka „Wiasna” Alesia Bialackiego.
- Tylko 1,8 proc. mieszkańców Litwy uważa, że priorytetem polityki zagranicznej Wilna powinna być poprawa relacji z Polską. 37 proc. chce za to lepszej współpracy z Rosją.
- Sąd apelacyjny w Kijowie utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji o umorzeniu śledztwa przeciwko b. prezydentowi Ukrainy Kuczynie, oskarżanemu o doprowadzenie do śmierci opozycyjnego dziennikarza Gongadze. Za to drugi już proces będzie miała b. premier Tymoszenko, która nadal przebywa w kolonii karnej.
- Niemiecka Polonia dostanie 50 tys. euro na swoje biuro w Berlinie oraz 30 tys. euro na portal internetowy. Takie kwoty zapisano w budżecie Niemiec na 2012 r. Obiecane 50 tys. euro rocznie pozwoli sfinansować ¾ jednego etatu.
- Niemiecki minister zaproponował wywiezienie z centrum Berlina pomnika Marksa i Engelsa. Ramsauer chce przenieść odlany z brązu i odsonięty w 1986 r. pomnik na cmentarz w dzielnicy Friedrichsfelde, gdzie spoczywają założyciele niemieckiej partii komunistycznej Róża Luksemburg i Karl Liebknecht, zamordowani w 1919 r. Socjaldemokraci i postkomuniści protestują.
- Mieszkańcy Francji od wielu lat plasują się wśród narodów europejskich zażywających najwięcej leków psychotropowych.
- 9 osób zginęło, a 12 zostało rannych w ataku na chrześcijan na północy Nigerii.
- Chiński dysydent Li Tie został skazany przez sąd w Wuhan na 10 lat więzienia za „podżeganie do obalenia władzy państwowej”. □

Marsz dla Życia

W niedzielę 22 stycznia odbył się w Paryżu, już po raz ósmy, Marsz dla Życia zorganizowany przez 15 francuskich organizacji pro-life, w tym m.in.: SOS Tout Petit (SOS dla Najmniejszych), Droit de Naître (Prawo do Urodzenia), Laissez-les Vivre/SOS Futurs Mères (Pozwólcie im Żyć/SOS dla Przyszłych Matek), Renaissance Catholique (Odrodzenie Katolickie), ACPERVIE (Stowarzyszenie Chryścijan Protestantów i Ewangelików na Rzecz Respektowania Życia). Marsz poprzedziło sobotnie modlitewne czuwanie w kościele św. Franciszka Ksawerego.

– O świętej zasadzie: „od początku życia do naturalnej śmierci” trzeba bardzo zdecydowanie przypominać i domagać się jej przestrzegania, zwłaszcza teraz na początku XXI wieku, kiedy uśmierca się embriony, niedotężnych, najstarszych – powiedział Głosiowi Katolickiemu dr. Luc Perrel, wiceprzewodniczący sos dla Najmniejszych. Wskazał na to, że Marsz dla Życia jest manifestacją przeciw obłudnym, śmiercionośnym ustawom, ale także ma przypomnieć o prawie naturalnym, boskim, o Dekalogu.

Zdaniem organizacji pro-life we Francji obserwuje się systematyczny, metodyczny, ustawowy zamach na życie. Oprócz wciąż obowiązującej tzw. ustawy Veil, która w 1975 r. zalegalizowała aborcję i której rezultatem jest 200 tys. przerwanych ciąży rocznie, nadal wprowadza się antyludzkie prawo. W lipcu 2011 r. znowelizowano ustawę bioetyczną, utrzymując badania na komórkach embrionalnych, czego rezultatem jest eksterminacja ludzkich istot w stanie prenatalnym. Poprzez wprowadzenie obowiązkowych diagnoz przedimplantacyjnych i wykrywanie tryzomii 21 coraz bliżej jest też do eugenizmu. W tym samym czasie rząd zezwolił na eksperymentalne dokonywanie chemicznego przerywania ciąży przez położne (anulowała go francuska Rada Państwa w sierpniu 2011 r.). W grudniu ub.r. zniesiono prawo do anonimowego urodzenia dziecka, co znacznie zmniejszyło szansę rodzenia dzieci z niechcianych ciąż.

– Marsz dla Życia stawia sobie cztery cele – kontynuuje Luc Perrel. Są nimi: przebudzenie sumień, przywrócenie wolnego, odpowiedzialnego macierzyństwa i ojcostwa, prowadzenie polityki rodzinnej w służbie rodzinie i życiu oraz wstrzymanie zamachów państwa na życie ludzkie. Podkreślił, że tegoroczna manifestacja jest szczególnie ważna, bo odbywa się trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi.

– Chcielibyśmy, aby francuscy chrześcijanie na zebraniach przedwyborczych domagali się od kandydatów wypowiedzi i zaangażowania w obronę życia, a także głosowali na tych, którzy takie zaangażowanie podejmą – deklarował Perrel.

List do organizatorów Marszu wystosował eurodeputowany Frontu Narodowego (FN), prof. Bruno Gollnisch. Napisał w nim m.in.: „W świecie materialistycznym, który utracił moralną orientację, życie ludzkie, zwłaszcza tych najbardziej słabych

i bezbronnych – nienarodzonych dzieci, inwalidów, ludzi w podeszłym wieku – jest coraz bardziej zagrożone przez ohydne podejście finansowe. Jest czymś przerażającym widzieć, jak kilka dni temu Parlament Europejski wytoczył proces Węgrom za ich nową konstytucję głoszącą respektowanie życia jako bazy społeczeństwa i rodziny wywodzącej się ze związku mężczyzny i kobiety” – napisał Gollnisch. Jego zdaniem Marsz dla Życia jest ważną demonstracją umożliwiającą przypomnienie o konieczności respektowania życia ludzkiego, od jego początku aż do naturalnej śmierci. – Podpisując się pod jego celami i deklarując moje całkowite poparcie dla jego organizatorów i uczestników – stwierdził eurodeputowany FN.

Tak jak w latach ubiegłych, uczestnicy Marszu zebraли się na placu Republiki, by przemaszerować do placu Opery. Był wśród nich ks. bp. Jacques Benoist-Gonin, ordynariusz diecezji Beauvais. W wypowiedzi dla tygodnika Famille Chrétienne (Rodzina Chrześcijańska) stwierdził, że Marsz jest okazją do przypomnienia o godności rodzącego się życia, a w szerszy sposób – przypomnienia, że życie człowieka musi się znaleźć w centrum uwagi społeczeństwa, przedsiębiorstwa i ekonomii. Sukcesem obecnej manifestacji jest ukazanie, niezależnie od atmosfery społecznej, że w kwestii przerywania ciąży wcale nie ma jednomyślności, jak się nam to wmawia – podkreślił hierarcha.

Do Paryża przyjechali obrońcy życia z Belgii, Holandii, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec, Włoch. Była też duża grupa Polaków, głównie z regionu paryskiego. Widać było sporo rozentuzjasmowanej młodzieży, w większości tej samej, która w grudniu ub.r. licznie manifestowała w Paryżu przeciw bluźnierczym, antykatolickim spektaklom, granym w tutejszych teatrach. Marsz zakończyło wspólne odmówienie różańca. Wzięło w nim udział ponad 10 tys. ludzi. □

Franciszek L. Ćwik



Patriotyzm z Miłości Boga

Jan Konieczny

Pod jednym ze swoich portretów książę Adam Czartoryski napisał własnoręcznie konkluzję jego „wizji polskości i specyfiki katolicyzmu polskiego”: „Katolicyzm nie powinien być z miłości Ojczyzny, ale Patriotyzm z Miłości Boga”. To ten właśnie portret umieścił ksiądz Aleksander Jełowicki w publikacji mowy, którą wygłosił w 1861 r., w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu, na pogrzebie Księcia.

Wspominać dzisiaj Księdza Infutata, Generata Witolda Kiedrowskiego, to uświadomić sobie te właśnie słowa: „...Patriotyzm z Miłości Boga”. Najistotniejsze, najbardziej widoczne w Jego życiu cechy charakteru, przestarzałe dla wielu, oczywiste dla Niego. Ponieważ z miłości Boga możliwe jest zawsze uwierzyć w człowieka. Kiedy na Jego rodzinnych ziemiach wróg chciał zatrzeć wszelkie ślady polskości, posuwając się aż do zaorania grobów polskich, na ziemi tej, „...ziemi rozdartej niemieckim pługiem, czyjeś ręce sadziły kwiaty biało-czerwone (...). Stale wyrwane, na nowo wracały, aż do późnej jesieni, zanim mróz nie skut ziemi i śnieg nie zakrył jej ran. Ale kiedy wiosna przyszła, na ziemi zaoranych grobów wyrosły i zakwitły niezapominajki. Ziemia rozoranych mogił zakwitła błękitem nieba. (...)” Te niezapominajki wyrosły na ziemi grobów, z których jeden był grobem Jego dziadka Michała, powstańca.

Heroizm, żołnierska prawda, pamięć i szacunek – oczywistości, których źródłem

jest Miłość. Oczywistości jednego niezwykłego życia. Należał do tych, którzy poznali ból zadany nienawiścią i pogardą. Przeżył Aleję Szucha, Pawiak, Majdanek, Birkenau, Buchenwald... – imiona zła, którego twarz spotkał. Nieludzką twarz człowieka, ale człowieka, dla którego mimo wszystko miał tylko jedno słowo, słowa drogi, prawdy i życia – Drogi, Prawdy i Życia. Mówione z entuzjazmem, z poezją wdzięczności, z narzucającą się sercu głębią przeświadczenia, z uśmiechem...

Niedawno jeszcze pisał na ostatniej stronie swojej książki wiersz „Oto jestem”, gdzie mówi: „Dopuszczę utrapienia i śmierci grozę. / Wszecobecny – zawsze przy mnie / ze śmierci wywiodęś, przywrócisz życie.”

Swoją książkę wspomnień – z której pochodzą powyższe cytaty – zakończył tak:

„Zawsze przede mną i zawsze przy mnie, u kresu mej drogi znów czekasz na mnie, Ojciec mój, który jesteś w niebie, ja wierzę, ja wiem – w apelu godzinie znów podasz mi rękę, pomożesz – gdy zawołasz. A ja Ci radośnie odpowiem oto jestem.... jestem.” □



Z Blogu Red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

Wczoraj doniosłem o zgonie w wieku prawie 100 lat Księdza Infutata Witolda KIEDROWSKIEGO, Generata Brygady WP, Prezesa Zarządu Krajowego SPK Francja, urodzonego 16 kwietnia 1912 r. w Buku Pomorskim.

Swego czasu był on w Warszawie członkiem Komitetu Obchodów 70-lecia zakończenia II wojny światowej. Ów były Akowiec, pracownik Biura Informacji Prasowej przy Delegaturze Rządu, został aresztowany w 1942 r. Przeszedł przez obozy koncentracyjne na Majdanku, w Brzezince, w Buchenwaldzie. W obozach wzbudzał podziw swą postawą. Wiele pomagał współwięźniom. Wlewał w ich serca otuchę. Pod koniec wojny, po ucieczce z transportu do Dachau, przedostał się na stronę amerykańską, został kapłanem – oficerem łącznikowym 3 Armii USA. W roku 1947 przybył do Paryża, gdzie po pewnym czasie go poznałem – podobnie jak ja studiował w Instytucie Nauk Społecznych paryskiego Uniwersytetu Katolickiego. Kilka lat później ks. Kiedrowski

został kaznodzieją Sekcji Polskiej Radia Francuskiego. Stał się sławny w Polsce. Jego audycje religijne trafiały do serc polskich mas. W latach siedemdziesiątych chciałem go przeciągnąć do Wolnej Europy. Nagratem z nim kilka audycji próbnych. Nie udało się. W Monachium uznano, że jego sposób wystawiania się jest zbyt „staromodny” – w moim pojęciu właśnie ten jego bardzo emocjonalny styl podobał się wielu rodakom! Ale pod opieką duchową ks. Kiedrowskiego znalazłem się dopiero, gdy 6 lipca 1977 r. zostałem kawalerem Zakonu Maltańskiego. Był on bowiem, już od roku 1970 jednym z kapłanów tegoż Zakonu. Sprawował opiekę nad Kawalerami z terenu Francji. Organizował dwa razy w roku u sióstr nazaretanek na 49, rue de Vaugirard w Paryżu rodzaj całoniedzielnych rekolekcji dla Kawalerów i Dam Maltańskich. W kierowaniu owymi spotkaniami pomagał mu inny kapłan Zakonu, ks. Leon Brzezina OMI. Na prośbę jednego z czytelników mojego blogu precyzuję, iż oficjalny tytuł zakonny ks. Kiedrowskiego brzmiał: Kapłan Wielkiego Krzyża Konwentualnego Ad Honorem Suwerennego, Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego Zwanego Rodyjskim i Maltańskim...

Kończąc odnotuję, że ks. Infutata Witolda Kiedrowskiego, niewątpliwie był jedną z czołowych postaci Polonii Francuskiej i ogólnie Zachodnio-Europejskiej. Był on też człowiekiem dialogu i rozważań oraz jednym z ostatnich jeszcze żyjących bohaterów narodowych okresu II wojny światowej. Cześć pamięci tego wielkiego POLAKA! □





Oplatek paryskiego Koła SPK

Stanisław Aloszko

15 stycznia w krypcie kościoła polskiego w Paryżu odbył się kombatancki oplatek. Był on okazją do spotkania się członków, sympatyków oraz przyjaciół paryskiego Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin.

W tym roku nasza uroczystość zgromadziła rekordową liczbę uczestników, spośród których oprócz kombatantów była też liczna grupa ze Stowarzyszenia Obrońców Krzyża z jego prezeską p. M. J. Dzwigałą. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe było wspaniałe przygotowanie tegorocznego spotkania.

Na rozpoczęcie uroczystości uczestniczący w niej muzycy wykonali piękną kolędę. Do śpiewu włączyli się wszyscy zebrani. Następnie ks. proboszcz Wacław Szubert pobłogosławił oplatki i przypomniał nam symbolikę tamania się chlebem, której korzenie sięgają najwcześniejszych lat chrześcijaństwa. W Polsce jest to od lat kulturowana i przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja Bożego Narodzenia. Później ks. Szubert zwracając się do kombatantów, ale i do pozostałych uczestników spotkania, dziękował za trwanie na emigracji przy tym narodowym zwyczaju. Wspomniał też o potrzebie wspólnotowego świętowania, jako że podczas tamania się chlebem ludzie stają się sobie bliżsi. Toteż wszyscy zaczęliśmy tamać się oplatkiem i składać sobie życzenia. Później zasiadliśmy do stołów, by w świątecznej atmosferze wspólnie spożywać przygotowany posiłek, któremu towarzyszyły kolędy grane przez wspomniany zespół ze Stowarzyszenia Obrońców Krzyża. Bardzo pomocne we wspólnym śpiewie okazały się wcześniej przygotowane teksty kolejnych kolęd. Wspaniała atmosfera oraz znakomite jedzenie uzupełniły ten bardzo udany wieczór, zwłaszcza że nasi muzycy zagrali też kilkanaście śpiewanych w kombatanckim gronie pieśni.

Koleżeńskie spotkania kombatantów mają zawsze swój niepowtarzalny charakter i podniosłą atmosferę – tak było i tym razem. W tym roku jednak dodatkowej pomocy, która przyczyniła się do sukcesu całego przedsięwzięcia, udzielił Zarządowi Koła Stowarzyszenie Obrońców Krzyża. Jego prezeska wraz ze swoimi koleżankami i kolegami wzięli na siebie cały trud przygotowania posiłku i sali. Z tego miejsca trzeba więc szczególnie im podziękować, jak i wszystkim, którzy poświęcili czas i energię na sprawną organizację uroczystego spotkania – zwłaszcza, że pracowali całkowicie bezinteresownie. Zabierając głos na zakończenie wieczoru, przybyły pod koniec uroczystości rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a jednocześnie prezes naszego Koła SPK, ks. inf. Stanisław Jeż przeprosił, że nie mógł być od początku z uwagi na inne zobowiązania kapłańskie i stwierdził, że mogąc spotkać się właśnie w tym gronie, chce się podzielić pilnymi sprawami. Chodziło m.in. o wspólne wystąpienie do władz miasta o uzyskanie zgody na postawienie na placu przed paryskim polskim kościołem pomnika bł. Jana Pawła II. Inna ważna kwestia to włączenie się w akcję zmierzającą do uzyskania przez katolicką Telewizję Trwam dostępu do multipleksu, czyli platformy cyfrowego przekazu dostępnego także poza granicami Polski. Emigracja również powinna w tej sprawie domagać się respektowania przez warszawską Krajową Radę Radiofonii i Telewizji równego traktowania wszystkich stacji telewizyjnych. □

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI



Biblijne Betlejem w Lille

„W żłobie leży,
Któż pobieży
Kolędować Matemu...?”

W niedzielę 8 stycznia, w uroczystość Chrztu Pańskiego która kończy liturgiczny okres Bożego Narodzenia, parafianie Polskiej Misji Katolickiej w Lille przepięknie odegrali biblijne jasełka. Specyfiką ich było to, że aktorami okazali się... dorośli: mamy, ojcowie, żony, mężowie. Doświadczenia życiowe tych dorosłych aktorów spowodowały, że sceny zostały niezwykle realistycznie przedstawione i odebrane przez

widzów z ogromnym entuzjazmem. Dobrze, że ksiądz Marek Kacprzak wpadł na pomysł takich, a nie innych jasełek.

Dzieci i młodzież z przejęciem wpatrywały się w swoich rodziców, znakomicie odtwarzających postacie Bożego Narodzenia. Jasełka składały się z ośmiu scen: zwiastowanie, zaślubiny Józefa, nawiedzenie św. Elżbiety, magnificat, narodzenie Jezusa, wizyta pasterzy, starzec Symeon, Trzej Królowie i Herod. Specjalnie przygotowane stroje pod kierunkiem pani Anny Paprockiej i sceneria udekorowanej kaplicy wytworzyły swoisty klimat tamtych

wydarzeń. Śpiew polskich kolęd przeplatał sceny. Kaplica tego dnia była wypełniona jak nigdy dotąd licznie przybytymi parafianami. Pośród nich znalazły się dzieci ubrane w polskie stroje regionalne. Miło nam było świętować i spotkać się z rodakami w świątecznej atmosferze. Cieszylibyśmy się jeszcze bardziej, gdyby nasz polski wieczernik w Lille był tak wypełniony w każdą niedzielę. Końcowym elementem spotkania jasełkowego była wizyta świętego Mikołaja, który wszystkich uczestników obdarował styczkami. Bogu niech będą dzięki za przeżycia tegorocznych świąt, podczas których doświadczyliśmy Bożej obecności. „A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami”. □



Jasełkowe spotkanie w Argenteuil

15 stycznia w Argenteuil w *salle des fêtes Jean Villar* odbyło się tradycyjne, noworoczne, polonijne spotkanie. Gości przywitani ks. Antoni Ptaszkoński, proboszcz polski, pani Janina Kaczmarek, prezes stowarzyszenia „Szkola Polska” oraz pani Beata Biniek, prezeson języka polskiego.

Na początku mogliśmy obejrzeć barwne jasełka w wykonaniu dzieci polskich, które uczęszczają na lekcje katechizmu. Przedstawienie było niezwykle ujmujące, gdyż dzieci w pięknych kostiumach odtworzyły nam klimat Bożego Narodzenia. Wyglądało to niemalże jak w Betlejem. Duże wrażenie zrobiła piękna szopka, jak również zapach prawdziwego siana rozchodzący się po sali. Mali aktorzy zafundowali oglądającym prawdziwy teatr i dużo emocji.

Następnie dzieci ze Szkoły Polskiej w Argenteuil przedstawiły swój „gwiazdkowy” program. Podczas występów mogliśmy usłyszeć wiersze i piosenki o zimie, a także obejrzeć, a nawet wziąć udział w starych, polskich i zawsze aktualnych zabawach, takich jak „Stary niedźwiedź mocno śpi” czy „Mam chusteczkę haftowaną”.

Zaraz po przedstawieniu widzowie mogli

podziwiać tańce folklorystyczne (między innymi krakowiaka) w wykonaniu dzieci. Naprawdę rość serce widziało się dzieci, które chcą polskie tradycje.

W przerwie między występami mogliśmy słuchać kolęd i pastorałek, jak również odwiedzić barek z polskimi smakołykami. Nie zabrakło m.in. sernika, makowca, szarlotki, kielbasy wiejskiej, chleba czy polskiego piwa.

Po przerwie przyszła kolej na tańce folklorystyczne w wykonaniu zespołu młodzieżowego

„Wici”, który działa we Francji od 1928 r. Jak co roku zespół wystąpił gościnnie na zaproszenie stowarzyszenia „Szkola Polska” i został nagrodzony ogromnymi brawami. Piękne polskie stroje ludowe w niejednym widzu budziły nostalgię za ojczystymi stronami.

Na zakończenie spotkania święty Mikołaj rozdał prezenty wszystkim dzieciom. □



Polski egiptolog w Paryżu

Jolanta Baretkowska

Na zaproszenie Luwru przyjeżdża do Paryża z Warszawy wybitny polski egiptolog, prof. Karol Myśliwiec, który podczas konferencji w muzeum przedstawi publiczności francuskiej wyniki ostatnich swych badań w Sakkarze.

Ekipa archeologów pod jego kierunkiem od lat intensywnie pracuje w nekropoli stolicy starożytnego Egiptu, Memfis. Przed kilku laty dokonano tu rewelacyjnego odkrycia świetnie zachowanego grobowca wezyna Fefi, wysokiego dostojnika królewskiego. Była to druga osoba w państwie tuż po faraonie. O odkryciu tym pisała prasa światowa. W kraju prof. Myśliwiec został wyróżniony polskim „Noblem”, przyznawanym za szczególne dokonania naukowe. Szczęście sprzyja polskim archeologom, bo okazuje się, że podczas ostatniego sezonu wykopaliskowego natrafiono na nowe znaleziska. Sakkara – słynna ze schodkowej piramidy faraona Dżosera, starszej od piramidy Cheopsa w Gizie – to miejsce niezwyczajne. Mieszkali tam pierwsi chrześcijanie. Świadczą o tym szczątki klasztoru pod wezwaniem św. Jeremiasza z okresu wczesnego chrześcijaństwa. Tędy podążała Święta Rodzina podczas ucieczki do Egiptu.

Co kryją jeszcze piaski Sakkary? Istnieje hipoteza, że prawdopodobnie była tu

olbrzymia nekropolia, porównywalna do tej w słynnej Dolinie Królów w Tebach. Polski uczony prof. Myśliwiec nie powiedział więc jeszcze ostatniego słowa...

Wcześniej wraz z ekipą dokonał wielu spektakularnych odkryć, m.in. posągu Afrodyty w Tell Atrib w Delcie Nilu. Pracował w Palmyrze w Syrii oraz Nea Pafos na Cyprze i w Aleksandrii.

Profesor Myśliwiec podążając śladami swego mistrza, profesora Michałowskiego, kontynuuje jego badania zapoczątkowane wykopaliskami w Edfu przed ponad 70 laty. Wówczas prof. Kazimierz Michałowski uczestniczył w misji francusko-polskiej. Już rok później, w 1938 r., prowadził po raz pierwszy wykopaliska polskie nad Nilem. Pod jego skrzydłami polska archeologia śródziemnomorska odniosła niebywale sukcesy. To dzięki prof. Michałowskiemu światło ujrzały freski z Faras. Najbardziej znany jest fresk przedstawiający św. Annę. W tym roku mija 110 rocznica urodzin prof. Michałowskiego i 30 rocznica jego śmierci.

W 1923 r. Kazimierz Michałowski, student Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zwiedzał po raz pierwszy Muzeum w Luwrze. Dzisiaj jego uczeń, prof. Karol Myśliwiec przedstawia tu, w najbardziej prestiżowym muzeum świata, wyniki swoich badań.

Profesor Karol Myśliwiec został zaproszony również do najstarszej polskiej placówki naukowej w Paryżu – do Biblioteki Polskiej na Wyspie św. Ludwika. Konferencję wzbogaci projekcja filmu dokumentalnego autorstwa Huberta Chudzi z Krakowa pt. „Zapomniany Kapłan”. Film opowie o pracach polskich archeologów w Sakkarze.

Myli się ten, kto myśli, że pora wielkich odkryć archeologicznych już minęła. Specjaliści twierdzą, że archeologom w Egipcie, gdzie narodziła się wielka cywilizacja, pracy nie zabraknie nawet i za 50 lat.

Wstęp do amfiteatru w Luwrze jest bezpłatny. Konferencja rozpocznie się w poniedziałek 6 lutego o godz. 12.30. □



Jasełka w Grenoble

Tekst i zdjęcie: Anna Maria i Łukasz Borowik

Okres Bożego Narodzenia to czas rodzinnych spotkań przepiętnych duchem ewangelicznej radości, bogaty w obrzędy i zwyczaje związane z przeżywaniem przyjścia Syna

Bożego na świat. Pośród nich znajdują się jasełka – teatralne odtwarzanie wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem, spełniające rolę ewangelizacyjną poprzez przybliżanie biblijnych prawd o przyjściu Chrystusa. Wywodzą się one ze średnio-wiecznych misteriiw chrześcijańskich, z teatru starogreckiego. Jasełka zakorzeniły się w polskiej kulturze ludowej i chrześcijańskiej, a poprzez symboliczne ukazanie prawd wiary umożliwiają ich lepsze zrozumienie, czynią je łatwiejszymi do przyjęcia.

8 stycznia 2012 r. w parafii polskiej w Grenoble mieliśmy okazję obejrzeć wspaniałe jasełka przygotowane przez dzieci i ich rodziców z tutejszej parafii. Dzieci odtwarzały proste sceny mówiące o przyjściu Jezusa na świat (wędrówka do Betlejem, poszukiwanie gospody, zwiastowanie dobrej nowiny przez chóry anielskie, pokłon pasterzy i trzech Mędrców) potączone ze śpiewaniem kolęd. Uwagę wszystkich zebranych przykuwały wspaniałe stroje dzieci i rodziców wystawiających jasełka oraz piękne dekoracje. Po przedstawieniu dzieci dostały prezenty od świętego Mikołaja, po czym wszyscy





Siedem radości Maryi Panny

Ks. Stanisław Wódz OMI, superior

8 stycznia w uroczystość Objawienia Pańskiego o g. 17. w kaplicy św. Kazimierza w Vaudricourt zebrali się i jcowie i bracia – Mi. jonarze Oblaci Maryi Niepokalanej – oraz świeccy na nabożeństwie siedmiu radości Maryi Panny.

Początki tego nabożeństwa sięgają XI wieku, kiedy to zaczęto rozważać bolesne tajemnice z życia Jezusa, a szczególnie Jego pięć ran. Wkrótce uświadomiono sobie, że w życiu Jezusa w wyjątkowy sposób obecna była Maryja. Rozwój nabożeństwa zawdzięczamy zakonowi św. Franciszka. W średniowieczu nabożeństwo to było już powszechne i szczególnie pielęgnowane, aż po dzień dzisiejszy u franciszkanów.

Jakie są radości Maryi i do czego w ten sposób zaprasza nas Kościół? Oto one: zwiastowanie Maryi, bo z Niej narodzi się Chrystus; nawiedzenie św. Elżbiety – Maryja do domu Elżbiety przynosi radość – jej źródło, Jezusa pod swoim sercem; narodzenie Jezusa w Betlejem – radość z początku nowego świata; pokłon trzech mędrców-króli i złożenie darów; znalezienie Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej; zmartwychwstanie Jezusa – radość ze zwycięstwa oraz wniebowzięcie do nieba Maryi i ukoronowanie Jej na królową nieba i ziemi.

Rozważaliśmy te radości Maryi, odmawiając różaniec i wracaliśmy do kolejnych wizyt błogostawionego Jana Pawła II do jego i naszej Ojczyzny – Polski.

Pośród tych radości Maryi jest radość szczególna – to pokłon trzech mędrców-króli, którzy, jak podaje tradycja Kościoła, złożyli swoje dary: złoto, kadzidło i mirrę. Złoto dla Króla królów, kadzidło dla Najwyższego Kaptana-Boga i mirrę dla śmiertelnego człowieka.



Była ceremonia poświęcenia kadzidła i kredy. Przygotowane wcześniej torebki z kadzidłem i kredą podczas święcenia trzymali: ks. Józef Osiński OMI, proboszcz parafii św. Barbary w Noyelles sous Lens i siostra Kornelia – przełożona ze zgromadzenia sióstr sercanek z Fouquieres les Bethune. Poświęcone kadzidło i kredę wierni zabrali do domów, aby na drzwiach wejściowych napisać K+M+B 2012 (lub po łacinie C+M+B 2012 – *Christus mansionem benedicat* – Chrystus niech błogostawi temu domowi). Te litery na drzwiach domu pisze ojciec rodziny, aby niejako wyznać wiarę: „ja i mój dom będziemy służyć Bogu” (Księga Wyjścia); kobieta matka poświęconym kadzidłem okadza dom, aby przypomnieć sobie i domownikom, że nasz dom jest domem modlitwy, miejscem gdzie oddaje się cześć Bogu. Po nabożeństwie uczestniczyliśmy w spotkaniu przy stole i śpiewaliśmy polskie kolędy. Na twarzach zebranych widać było radość i pokój. Przez to nabożeństwo i spotkanie kolędowe chcemy sobie przypomnieć, że religia i wiara w Boga są radosnym wydarzeniem i zaproszeniem człowieka do tej radości. □



zebrani mieli okazję, by podzielić się opłatkiem oraz by spróbować przepysznych polskich wypieków. Takie spotkania parafialne, szczególnie na emigracji, utrwalają prawdy ewangeliczne i budzą w sercach uczucie wdzięczności Panu Bogu za dar swego Syna oraz zbliżają ku sobie wszystkich wierzących. Należy pamiętać również o tym, że dzieci, poprzez zabawę, poznają świat i wypracowują w sobie postawę względem spraw

Bożych oraz poznają polskie tradycje narodowe i religijne.

Za pomoc w przygotowaniu uroczystości ks. Tadeusz Hońko pragnie podziękować z całego serca rodzicom i dzieciom zaangażowanym w wystawienie jasełek, paniom za przygotowanie poczęstunku oraz wszystkim przybyłym, a szczególnie ojcom saletynom: o. Mariuszowi Śliwie i o. Krzysztofowi Zygadto oraz siostronom urszulankom. □



TLUMACZ PRZYSIEGLY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce

BIURO TLUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.



STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO À PAULO - grupa polska

serdecznie zaprasza na coroczną

ventę (wyprzedaż)

połączoną z degustacją polskich domowych przysmaków.

25 i 26 lutego 2012, w godz. 11⁰⁰-18⁰⁰

w salach przy parafii św. Genowefy;

18, rue Claude Lorrain (Paryż XVI, m° Exelemans).

Dochód z venty przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Prosimy o liczne przybycie z rodzinami i znajomymi,
by wspomóc naszą akcję charytatywną.

Msza św. 10 lutego – za śp. L. Kaczyńskiego, w intencji Ojczyzny

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża zaprasza na kolejną, tradycyjną Mszę św. w intencji śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i pozostałych 95 ofiar katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r., podczas której będziemy się modlić za Ojczyznę. Odprawiona zostanie ona w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré, metro Concorde) 10 lutego, w piątek, o godz. 18.30. Bardzo liczymy na to, że weźmiecie sobie Państwo do serca nasze zaproszenie do tej wspólnej modlitwy, której tak potrzebuje nasza umiłowana Ojczyzna.

Maria Jolanta Dźwigala

ZAPROSZENIE

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II
Association des Amis de la Philosophie Classique

zapraszają na wykład:

„Czy komunikacja medialna zagraża bezpieczeństwu człowieka?”
w ramach wykładów otwartych z cyklu: „Prawda bliska życiu”,
który zostanie wygłoszony przez prof. dr Pawła Gondka z KUL

w sobotę 11 lutego – o godz. 19.

Seminarium Polskie w Issy-les-Moulineaux 11, rue Jules Guesde, M° Mairie d'Issy

„Orkiestra* świetnie gra na Balu PZK”

*Ten sam zespół, który grał rok temu Bala Band
potwierdził swój udział

Wielki Walentynkowy Bal Karnawałowy

w sobotę 11 lutego w godz. 19.00-2.00

Są już zamówione:

Bigos, Flaki i inne przysmaki

Miejsce: podziemia kościoła St Paul 55,
bd Emile Zola w Nanterre (naprzeciwko
wieżowca Prefektury – za zakrętem, metro
– RER A – Nanterre Préfecture (przystanek
za La Défense);

Cena (bez konsumpcji): 25 euro od osoby;

Zgłoszenia: prosimy przekazywać p. Zenkowi
– 06 67 81 45 24; e-mail: zenpud@o2.pl
(z dopiskiem: PZK-BAL oraz z zaliczką 15 €,
czeki prosimy wypełnić na: „PZK”).

Uwaga: ilość miejsc ograniczona
(do 150 uczestników)!

Z nami najlepiej i najtaniej!

*Rodaku Drogi – przyjdź w nasze progi
mamy wszystko dla Ciebie – byś się czuł
jak u siebie!*

Uprzejmie prosimy, aby nie przynosić swojej
żywności i alkoholi, bo nasze polskie dania i trunki
w barku są smaczniejsze! Dlatego prosimy, aby nie
zadawać sobie niepotrzebnego trudu (są przewi-
dziane kontrole przy wejściu oraz na sali).

Cafe Restaurant Couverts Montmartre

Serwujemy kuchnię
Włoską i Polską

Godziny otwarcia:
12⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz 19⁰⁰ do ostatniego klienta

Dni otwarcia: od poniedziałku do soboty

25, rue Turgot ; 75009 Paris
tel. 01 48 74 68 14; 06 99 09 30 71
e-mail: couverts-montmartre@orange.fr



Dzień Dobry,
Firma LUKAS oferuje:

- transport materiałów budowlanych – 50 €
- wywóz gruzu – 100 €
ładowność 1,8 t (13 m³)
pomoc w załadunku i rozładunku



Tel. 06 24 35 97 46 Zapraszam do współpracy!

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

LE CINQUIÈME
CRAYON

Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



PILNIE POSZUKUJĘ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
30-40M² w PARYŻU (najchętniej 16^e lub Boulogne).
TEL. 06 33 52 42 91

USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKIE
ANNA T. 06 31 90 09 36

WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 37. 44 .69. 63.

USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKO-DZIECIĘCE
T. 06 48 04 48 84

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) - ładowność 1,7 t. 11 m³.**
- wynajem auta osobowego z szoferem - dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).

TE-MAR

06 68 03 50 45

SOBCZYK ANNA - SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. **06 66 42 64 08** - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85

POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH (CAF, CMU, RSA itp.)

Tłumaczenia

P. Orłowska

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

PSYCHOLOG - TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

- Autolaweta: - Ile de France - 80€, dłuższe trasy -
0,8€/km.; - Przewodźki: - Ile de France - 60€,
dłuższe trasy - 0,6€/km (IVECO - 20m³); - Transport
materiałów - 50€; - Wywóz gruzu - 100€ (pół busa -
60€) (VW LT 13m³ + kiper).

TEL. 06 09 42 36 94

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 6 (2442): 5 2 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression) : 25.1.2012

Inf. o prenumeracie na str. 22

NOWE PRZESTRZENIE I GRANICE EWANGELIZACJI (2)

Nie bójcie się mówić muzułmanom o Chrystusie

Islamizacja Francji stała się prawdziwym zagrożeniem dla tożsamości tego kraju – etnicznej, kulturowej i religijnej. Z tej perspektywy warto zapoznać się z materiałem dotyczącym tego zagadnienia w mniej znanym kontekście – nawracania się muzułmanów na chrześcijaństwo. Cpracowanie na ten temat przygotowała Famille Chrétienne. Oto jego druga część. Redakcja

NIE BÓJCIE SIĘ MÓWIĆ MUŻULMANOM O CHRYSZTUSIE – ŚWIADECTWO MARII

Przyjechałam do Francji w 1974 r. z dużymi obawami. Wyniosłam bowiem ze szkoły w Oranie (w Algierii) przekonanie, że muzułmanie idą do raju, a chrześcijanie prosto do piekła, ponieważ są w obozie Szatana. Po raz pierwszy zaczęłam w to wątpić, kiedy zobaczyłam, jak pewna zakonnica w Bretanii wręczyła mojemu bezrobotnemu ojcu kopertę z pieniędzmi. To mnie poruszyło. Jakże więc Allah mógłby posyłać do piekła ludzi dobrych? Mając 20 lat wyszłam za muzułmanina. Ojciec mówił mi zawsze, że raczej podejrznie mi gardło niż pozwoli poślubić chrześcijanina. Pewnego dnia jedna z moich córek zapytała: „Dlaczego nie można poślubić chrześcijanina?”. Odpowiedziałam jej: „Moja córko, wyjdiesz za kogo zechcesz”. Mój mąż był wówczas naprawdę wściekły, ale nie przestawałam zadawać mu pytań: o Koran, uległość kobiet, Mahometa... Przy czym, muszę podkreślić, że, jak dla wielu muzułmanów, kwestie

dotyczące Boga i prawdziwej religii są dla mnie kluczowe, o wiele istotniejsze niż dla przeciętnego Francuza. Więc potrzebowałam odpowiedzi. Pewnego dnia zapytałam męża: „Czy matka Teresa też pójdzie do piekła, tak jak inni chrześcijanie? Zrobiła przecież tyle dobrego dla biednych!”. Nie wiedział, co mi odpowiedzieć. A ja wciąż szukałam na to wszystko odpowiedzi. To było bardzo trudne, doświadczyłam wielu prób i otrzymałam wiele znaków od Boga. Także Jezus Chrystus przychodził do mnie we śnie i dodawał mi odwagi. Biskup Dubost zgodził się przygotować mnie do chrztu świętego. Przyjęłam go w 2008 roku po 4 latach katechumenatu.

Uważam, że chrześcijanie powinni mówić muzułmanom o Chrystusie, tak jak dzieciom, które szukają, mówić bez strachu i nie dając się zbić z tropu.

CDN

za: Samuel Pruvot Famille Chrétienne n°1740

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

- ☺ ŁKS poinformował, że przekaze prezydentowi miasta informację o upadłości klubu i wycofaniu się z gry w ekstraklasie. Na razie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy wśród kibiców.
- ☺ Polacy za granicą. Borussia rozgromiła HSV 5:1, a Lewandowski i Błaszczykowski rozegrali świetne spotkanie. „Lewy” i „Kuba” strzelili po 2 bramki i zaliczyli po jednej asyście. Eugen Polanski zdobył z kolei bramkę w Leverkusen. Bayer po 45 min prowadził 2:0, ale goście wyrównali po przerwie, m.in. dzięki bramce pomocnika polskiej reprezentacji. Gola dla Auxerre zdobył Dariusz Dudka. Bardzo dobry debiut w barwach 1. FC Kaiserslautern zaliczył nastolatek z Polski, Jakub Świerczok, który został uznany za najlepszego zawodnika swojego zespołu.
- ☺ PŚ w skokach narciarskich gościł w Zakopanem. Pierwsze zawody wygrał Kamil Stoch, drugie Austriak Schlierenzauer, a Stoch był 7. Drugim najlepszym Polakiem był młody Aleksander Zniszczoł, który zajmował w Zakopanem 9. i 14. miejsce.
- ☺ Justyna Kowalczyk, dzięki dwóm zwycięstwom w Otepäe w Estonii (wygrała w sprincie i była najlepsza na 10 km techniką

- dowolną nokautując wręcz rywalki), odrabia stratę do Marit Bjoergen, do której w klasyfikacji generalnej PŚ traci już tylko 62 punkty.
- ☺ ME piłkarzy ręcznych tylko dla ludzi o mocnych nerwach. Po porażce z gospodarzami – Serbią, Polacy przebudzili się i pokonali w grupie kolejno Słowację 41:24 i Danię 27:26. W pierwszych meczach fazy zasadniczej Polacy zremisowali ze Szwedami 29:29, by następnie przegrać z Macedonią (25:27). I jak zwykle pozostał „mecz o wszystko”, tym razem z Niemcami.
- ☺ Agnieszka Radwańska zagrała z Białoruską Wiktorią Azarenką w ćwierćfinale wielkoszlemowego Australian Open i niestety, kolejny raz przegrała 7:6 (7-0), 0:6, 2:6.
- ☺ Deblowa przygoda Agnieszki zakończyła się na III rundzie. Radwańska i Hantuchova w turnieju deblówek na tegorocznym Australian Open uległy Włoszkom Errani i Vinci 4:6, 2:6. Rozstawieni z numerem 6 Fyrstenberg i Matkowski awansowali do ćwierćfinału tego turnieju. Polacy gładko pokonali czesko-słowacką parę Cermak i Polasek 6:4, 6:3.
- ☺ W ostatnim swoim meczu w grupie C Ligi Mistrzów siatkarze wicemistrzów Polski,

- ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wygrała w Belgradzie z Partizanem 3:2. Polski zespół już wcześniej zapewnił sobie awans do fazy play-off.
- ☺ Siatkarze PGE Skry Betchatów pokonali w Łodzi Budvanska Rivijera Budva 3:0 w ostatnim meczu fazy grupowej Ligi Mistrzów. Mistrzowie Polski dzięki wygranej wrócili na fotel lidera grupy F.
- ☺ Siatkarki BKS Aluprof Bielsko-Biała pokonały rosyjską Uratoczkę Jekaterynburg 3:0 (27:25, 26:24, 25:17) i 15:8 w tzw. złotym secie w rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu CEV. Bielszczanki awansowały w ten sposób do ćwierćfinału.
- ☺ Siatkarze PGE Skry Betchatów obronili Puchar Polski. W finałowym meczu pucharowego turnieju wygrali z Jastrzębskim Węglem 3:0 (25:16, 25:20, 25:19).
- ☺ Koszykarki Lotosu przegrały w Gdyni z Galatasaray 80:94 w 12. kolejce Euroligi.
- ☺ Katarzyna Rusin zwyciężyła w snowboardowych zawodach Pucharu Europy w konkurencji slopestyle, które odbyły się we francuskim kurorcie Les Deux Alpes. W gronie mężczyzn czwarte miejsce zajął Michał Ligocki. □

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900KUPON
PRENUMERATY

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU****Grażyna Lubicz Fernandes**

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA****PROGRAM TV***6–12 lutego 2012***PONIEDZIAŁEK****6 LUTEGO**

6⁰⁵ Rodzinka.pl – serial 6⁴⁰ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 7³⁵ Badacze natury – reportaż 7⁵⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Tygodnik.pl – magazyn 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Salon Polonii – magazyn 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Nasi w Hollywood – dokument 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Chichot losu – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Co nam w duszy gra – program rozrywkowy 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK**7 LUTEGO**

6⁰⁵ Rodzinka.pl – serial 6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Dom na głowie – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁵ 25 lat T. Love – koncert 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Tomasz Lis na żywo 16¹⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 19⁰⁰ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ 25 lat T. Love – koncert 23⁴⁵ Celownik – magazyn 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dom na głowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA**8 LUTEGO**

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 7³⁵ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Ucieczka – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Chichot losu – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵

Celownik – magazyn 16⁰⁵ Jeden dzień z życia – reportaż 16³⁰ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Golec Orkiestra na bis – widowisko 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 23⁴⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 0²⁰ Polacy na Syberii – dokument 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Ucieczka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK**9 LUTEGO**

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Sto minut wakacji – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 15⁵⁵ Polacy na Syberii – dokument 16³⁰ Jak to działa – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ 22. Przegląd Piosenki Aktorskiej – widowisko 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Instynkt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁰ Lekarze – dokument 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Sto minut wakacji – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK**10 LUTEGO**

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Egzamin z życia – serial 7³⁰ Ku czci św. Katarzyny – reportaż 8⁰⁰ Między nami bocianami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Plebania – telenowela 12¹⁰ Dwie strony medalu – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 14²⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Lekarze – dokument 16¹⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 16²⁵ Bohaterowie z Wapna – dokument 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Poziom 2.0 18⁵⁵ Maga-

zyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Lekcje pana Kuki – film obyczajowy 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA**11 LUTEGO**

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁰⁵ Gazda z Diabelnej 10⁰⁵ ZOO Story – telenowela 10³⁵ Doktor Murek – serial 11⁴⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 12⁰⁵ Bohaterowie z Wapna – dokument 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Fotograf snów – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Kolejność uczuć – film obyczajowy 0¹⁵ Bohaterowie z Wapna – dokument 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA**12 LUTEGO**

6⁰⁵ Plebania(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Ziarno – magazyn 9²⁵ Słoneczna włócznia – serial 9⁵⁵ Jak to działa – magazyn 10³⁰ Nasi w Hollywood – Komputerowa Magia Ekranu – dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.- kościół św. Wojciecha w Mikołowie 14²⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 14⁵⁰ Co nam w duszy gra – widowisko 15⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 16²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 17⁰⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja(2) – telenowela 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Szansa na sukces – widowisko 23⁴⁰ Salon Polonii – magazyn 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

*Marsz dla życia
Marsz ku przebudzeniu sumień*

str. 14

